Po konfiskacie nakład drugi.

Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

Nr. 133. — ROK XLII.

CZWARTEK 16 MAJA 1935.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKOW. NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranica
Miesięcznie	5·– zł.	4·50 zł.	5.– zł.	8·– zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Rękopisów niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Wszystkie wiadomości tyczące się śmierci i pogrzebu marsz. Piłsudskiego, podane są na stronie 5-tej i 6-tej.

Na wielkim froncie.

Na terenie międzynarodowym odbywają się w dalszym ciągu zmiany i przesunięcia, których źródeł należy szukać w polityce zagranicznej Trzeciej Rzeszy. W ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy, naskutek i w następstwie tej polityki, powstały i częściowo zrealizowały się takie koncepcje polityczne, które jeszcze niedawno wydawały się wprost nieprawdopodobne. albo których urzeczywistnienie nastręczało, zdawało się, nieprzezwyciężalne trudności. Dyplomacja hitlerowskich Niemiec potrafiła dokonać dzieł naprawdę niezwykłych i najmniej oczekiwanych przez nią samą. Byłoby bardzo ciekawe zestawienie tych dzieł. Można byłoby się wówczas przekonać, jak często intencje i plany dają efekty zasadniczo inne od zamierzonych.

Najważniejszem i najciekawszem z wielu względów wydarzeniem politycznem, które doszło do skutku w bezpośrednim związku z polityką zagraniczną Trzeciej Rzeszy, jest, mimo wszystko, układ francusko-rosyjski. Istnieje dość wyraźna tendencja, zmierzająca do pomniejszenia znaczenia tego układu. Oczywiście, można traktować to zagadnienie, jak się chce i podoba, ale to nie będzie miało żadnego wpływu na sytuację. A sytuacja jest tego rodzaju, że traktat w Rapallo, który wiązał tak ściśle Niemcy powojenne z Rosją Sowiecką i stanowił stałą groźbę do Polski, przestał istnieć. Na gruzach tego traktatu powstał układ francusko-rosyjski. Kontrahentami tego układu jest z jednej strony sprzymierzona z nami Francja, z drugiej — Rosja Sowiecka, z którą zawarliśmy pakt nieagresji. Jeżeli porównamy stan rzeczy, który istniał, gdy traktat Rapallo posiadał wszystkie swe cechy żywotne i był czynnikiem bardzo ważkim w polityce międzynarodowej, z obecną sytuacją, to jednak nie można nie przyjść do przekonania, że teraz stosunki ułożyły się dla nas o wiele korzystniej.

Nie mniej możemy być zadowoleni z coraz to ściślejszej współpracy między Francją a Włochami, która także doszła do skutku i rozwija się coraz pomyślniej w następstwie polityki hitlerowskich Niemiec. Był czas i to dość długi, gdy Niemcy swe światoburcze do pewnego stopnia plany opierały na życzliwości Włoch i często dzięki nim odnosiły niewątpliwe sukcesy w skomplikowanej grze dyplomatycznej.

Dziś czasy te, jak i Rapallo, należą już do przeszłości. Zamiast współpracy włosko-niemieckiej, której refleksy, jak przypominamy sobie, nie zawsze korzystnie oddziaływały na interesy Polski, mamy współpracę włosko-francuską. Widzimy, jak ona się zacieśnia i wkrótce już zapewne znajdzie swój wyraz w zawarciu paktu lotniczego między obu państwami. To ma na celu pobyt w Rzymie francuskiego ministra, gen. Denain. Przedmiotem narad gen. Denain z przedstawicielami włoskiego lotnictwa były warunki współdziałania strategicznego Francji i Włoch. Rokowania nad tą sprawą będą kontynuowane w Paryżu i Rzymie i niema najmniejszych podstaw do przypuszczeń, że nie dadzą one pozytywnych wyników. Zbyt wiele wspólnych interesów łączy dwa państwa łacińskie, żeby nie doszły do skutku koncepcje, których realizacja służyć będzie obronie tych interesów.

A więc i na odcinku francusko-włoskim wielkiego frontu międzynarodowego widzimy zasadniczy zwrot, którego nie można uznać za niekorzystny dla Polski. Oczywiście, gdy patrzy się na tę sprawę z szerszej perspektywy, a nie pod kątem widzenia gier i gierek dyplomatycznych. Współpraca francusko-włoska ma zakres oddziaływania bardzo szeroki i nie ogranicza się tylko do spraw austrjackich. Stwierdzamy jej pozytywny efekt także w stosunku do Jugosławji i wogóle do państw Małej Ententy i Porozumienia Bałkańskiego.

Zwrot w stosunkach włosko-niemieckich, który poprzedził zbliżenie francusko-włoskie, datuje się od wizyty kanclerza Hitlera w Wenecji. Ma ona zatem do pewnego stopnia znaczenie historyczne, tak, jak historyczną jest także wizyta berlińska ministrów angielskich, Simona i Edena. Gdyby tej wizyty nie było, nie byłoby konferencji w Stresie i jednomyślnego potępienia przez radę Ligi Narodów pogwałcenia przez Niemcy piątej części traktatu Wersalskiego. Między temi trzema wydarzeniami istnieje jaknajściślejszy związek przyczynowy. I nie byłoby również tego przełomu w opinji angielskiej, który zarysowuje się coraz wyraźniej pod wrażeniem zbrojeń niemieckich. I jeżeli dziś czytamy w pismach, że szereg wybitnych konserwatywnych członków parlamentu angielskiego, z b. ministrem spraw zagranicznych, Chamberlainem, na czele, zamierza wystąpić z projektem zawarcia sojuszu między Anglją, Francją i Włochami, to nie dziwimy się temu wcale, widząc w tem zupełnie naturalną ewolucję poglądów opinji angielskiej na sytuację międzynarodową, dokonaną znowu w następstwie polityki Trzeciej Rzeszy. I tu po raz trzeci nich wolno nam będzie stwierdzić, że przełom, obserwowany w Anglji, jest zjawiskiem pomyślnem zarówno ze stanowiska pokoju europejskiego, jak i z punktu widzenia naszych bezpośrednich interesów.

Polska zatem z tej nowej konjunktury, jaka utrwala się coraz bardziej na terenie międzynarodowym, może być tylko zadowolona. Niema w niej nic takiego, coby zagrażało jej dotychczasowej sytuacji; przeciwnie nawet otwierają się przed nią nowe perspektywy i nastręczają się nowe korzyści. Chodzi tylko o to, żeby dyplomacja nasza umiała je wykorzystać. Aby ten cel osiągnąć, trzeba się wystrzegać pewnej jednostronności zarówno w koncepcjach politycznych, jak i w metodach, używanych przy ich realizacji.

A. D.

Czy Niemcy wezmą udział w konferencji naddunajskiej?

Rzym, 15. 5. (PAT). Komunikują urzędowo, że **Mussolini** przyjął w pałacu weneckim **ambasadora Rzeszy von Hassela**, z którym odbył rozmowę na temat **konferencji dunajskiej**.

Wiadomość ta wywołała w kołach prasowych **duże zainteresowanie**. Mimo, że przebieg rozmowy trzymany jest w ścisłej tajemnicy, w kołach prasowych krążą przypuszczenia, że **rozmowa ta pozostaje w związku z zabiegami włoskiemi o udział Rzeszy niemieckiej w konferencji dunajskiej**. Jak wiadomo, stanowisko Niemiec w tej sprawie nie zostało dotychczas ostatecznie wyjaśnione.

———oOo———

Autonomja Wysp Filipińskich.

Manila. (PAT). Zgromadzenie przedstawicieli wysp Filipińskich **większością 50 przeciw 1 ratyfikowało ustawę o autonomji wysp.** Pomimo przygotowań żywiołów radykalnych nie doszło do żadnych manifestacyj **przeciw** ustawie.

PLEBISCYT W SPRAWIE KONSTYTUCJI.

Manila, 15. 5. (PAT). Oficjalne wyniki jeszcze niekompletne **plebiscytu w sprawie nowej konstytucji Filipin są następujące: Za konstytucją padło głosów 645.381, a przeciw — 21.145.**

———ooOoo———

Roosevelt za neutralnością Stanów Zj.

Waszyngton, 15. 5. (PAT). Prezydent Roosevelt odbył z kilku senatorami rozmowę **na temat neutralności Stanów Zjednoczonych, wypowiadając się w zasadzie za polityką neutralności**. Departamenty Stanu, marynarki i wojny radzą wielką ostrożność w kwestji ewentualnego ustawodawstwa, **zakazującego stosunków handlowych i finansowych z państwami, prowadzącemi wojnę**. Departamenty te są zdania, iż przed powzięciem jakiejkolwiek decyzji byłoby rzeczą wskazaną zaczekać **na rozwój sytuacji międzynarodowej**.

Projekt rozbudowy lotnictwa w Anglji.

Londyn, 15. 5. (PAT). Jak donosi „Daily Telegraph" rząd brytyjski przedstawić ma dzisiaj Izbie Gmin **projekt rozbudowy lotnictwa**, w myśl którego do kwietnia 1937 r. liczba samolotów, stacjonowanych w metropolji, wynosić będzie **1500**. Specjalna uwaga zwrócona będzie na **lotnictwo morskie**. Ogólna liczba samolotów pierwszej linji w całem imperjum przekroczy **2000**. Obecnie wynosi ona 1020.

Posiedzenie Reichstagu 22 maja.

Berlin, 15. 5. (PAT.) W kołach poinformowanych utrzymuje się, że **Reichstag zostanie zwołany na 22 b. m.** Premjer Goering, będący prezydentem Reichstagu dopiero po powrocie z uroczystości pogrzebowych w Warszawie i Krakowie mógłby dokonać otwarcia posiedzenia, posiadającego wyjątkowo doniosłe znaczenie **ze względu na oczekiwaną mowę kanclerza.**

Kryzys rządowy w Jugosławji?

Białogród, 15. 5. (PAT). Krążą tu uporczywie pogłoski o możliwości otwarcia w bardzo krótkim czasie **przesilenia rządowego na skutek silnych tarć w łonie rządu spowodowanych różnicą zdań na temat wyników wyborów do Skupczyny.**

AKCJA TERORYSTYCZNA W SOWIETACH.

Moskwa, 15. 5. (PAT). Z prowinji donoszą **o nowych aktach terorystycznych**. W miejscowości Bratkowo na Białorusi nieznani sprawcy **zamordowali** wystrzałem **z za okna młodego lekarza**, który zwalczał elementy „kułackie"; również w okręgu Iwanowskim nieznani sprawcy **zamordowali korespondenta wiejskiego.**

ESKADRY LOTNICZE HEIMWEHRY.

Wiedeń, 15. 5. (PAT.) Heimwehra przystąpiła do formowania **własnych eskadr lotniczych** pod kierownictwem kapitana Brunowsky'ego.

O czem piszą inni?..

Nic się niezmieni po śmierci marsz. Piłsudskiego...

Konserwatywny „Dziennik Poznański" zajmuje się przyszłością państwa po zgonie Marsz. Piłsudskiego.

„Rozwój wewnętrznych stosunków naszego państwa po śmierci marszałka — pisze — nie może ulec żadnym odchyleniom od dotychczasowego kierunku. Sterniey nawy państwowej stracili w tej tragicznej chwili, gdy rysy Marszałka zastygły na wieki, serdecznego opiekuna i genjalnego doradcę, ale testament zmarłego jest tak wyraźny, a wykonawcy jego tak w tok działań wdrożeni, że państwu to uszczerbku przynieść nie powinno. Prawo życia jest równie bezwzględne, jak prawo śmierci. Wskazówek na zegarze dziejowym nic nie cofnie. Marsz szlakiem Józefa Piłsudskiego trwać będzie nadal, nic nie wykolei równego i konsekwentnego kroku marszowej kolumny, cel będzie osiągnięty.

A w zakresie polityki zagranicznej? I tutaj spokojnie wolno patrzeć w przyszłość. Wzory Józefa Piłsudskiego są wypróbowane, byłoby szaleństwem od nich odbiegać. Pozostanie więc nieuchwytna i trudna do analizy moralna strata, jaką wobec świata może Polsce wyrządzić sam fakt zniknięcia z płaszczyzny jej życia Tego, który fascynował obcych swą wielkością. Stratę tę wyrówna wierne przestrzeganie zasad, kształtowanych myślą Wielkiego Samotnika. Świat musi mieć przekonanie, że Polska pozostała Polską — Piłsudskiego, że bezlitosne prawo śmierci zostało zwyciężone wiekuistą potęgą Ducha".

nominacji nowego gen. inspektora armji.

„Czas" z satysfakcją wita nominację gen. Rydz-Śmigłego na gen. inspektora armji.

„Jest — pisze — objawem nader doniosłym, że jedyna dotąd decyzja, którą Prezydent Rzeczypospolitej powziął już po zgonie Marszałka, została powzięta tak szybko i tak szczęśliwie. Mamy na myśli powołanie na osierocone stanowisko generalnego inspektora sił zbrojnych, generała dywizji Edwarda Rydza-Śmigłego. Zarówno wielkie zasługi bojowe tego świetnego oficera i najbliższego współpracownika wojskowego zgasłego Marszałka, jak i jego prawość żołnierska, wielka popularność i autorytet w armji, wreszcie wielka rezerwa, którą zawsze wykazywał wobec rozgrywek politycznych, każą całemu społeczeństwu ufać, że armja nasza znajduje się w rękach najgodniejszych, które utrzymają całkowicie jej karność, honor i powagę".

„Wdzięczność żydostwa".

Żydowska „Chwila" pod powyższym tytułem przyniosła następującą wiadomość:

„Na wiadomość o zgonie Marszałka Piłsudskiego Egzekutywa Agencji Żydowskiej wysłała pismo kondolencyjne do polskiego konsula generalnego w Jerozolimie. W piśmie tem Egzekutywa podnosi wielkie zasługi Marszałka Piłsudskiego podkreślając, że dokonane przezeń dzieło wyzwolenia i zjednoczenia Polski oraz kierowania nowem państwem w obliczu ciężkich prób dziejowych wzbudziły podziw całego ruchu sjonistycznego. Szlachetny stosunek Marszałka Piłsudskiego oraz poskromienie przezeń antysemityzmu pozwoliło żydom polskim swobodnie odetchnąć mimo kryzysu gospodarczego. Marszałek Piłsudski zaskarbił sobie wieczystą wdzięczność żydostwa. Egzekutywa wyraża nadzieję, że tradycje zapoczątkowane przez Marszałka Piłsudskiego będą nadal kontynuowane ku chwale Polski".

Okręgi dwumandatowe w b. Galicji Wschodniej.

Pos. Rymar przypomina w „Kurjerze Lwowskim" historję **dwumandatowych** okręgów wyborczych przy wyborach do Sejmu galicyjskiego w roku 1907 i 1911 w powiatach wschodniej b. Galicji... Były 72 okręgi.

„Przy pierwszych wyborach (1907) — pisze p. Rymar — Rusini sami zdobyli 27 mandatów i dali sjonistom, sprowadzonym z Pragi czeskiej i Czerniowiec, 2 mandaty w okręgach Trembowla i Buczacz — razem 29 z ogólnej liczby 38 mandatów wiejskich. W roku 1911 zdobyli Rusini 26 mandatów. Parę dalszych utracili paru głosami. Niektórzy pocieszali się jeszcze tem, że **na 24 mandaty miejskie Małopolski Wschodniej (po Rzeszów) Rusini nie dostali ani jednego.** Ale za to 8 otrzymali „Żydzi - Polacy" (Rauch, Gall, Loewenstein, Kolischer, Stern, Steinhaus) i żydzi - socjaliści (Diamand, Liebermann). Rachunek więc ostateczny podziału mandatów w r. 1911 z terenu dzisiejszych trzech województw był taki, że z 72 mandatów otrzymali Rusini 26, żydzi 8, Polacy 38".

Walka o mandaty w Czechosłowacji.

Czechosłowacja przeżywa okres przedwyborczy. W dniu 19 b. m. odbędą się wybory do sejmu, a 26 b. m. do senatu. W całym państwie zgłoszono **17 list wyborczych**, w tem 8 czechosłowackich, jedną słowacką, 4 niemieckie, 1 węgiersko-niemiecką, 1 komunistyczną i 2 lokalne przykarpacko-ruskie.

Zmniejszona ilość list jest wynikiem nowej ordynacji wyborczej, o której już poprzednio „Gł. Nar." podał bliższe informacje. Znikły skutkiem tego osobne listy mniejszości narodowych, powstały natomiast trzy wielkie bloki wyborcze, w których się pomieściły mniejszości: 1) **blok Narodowego Zjednoczenia,** który łączy narodową demokrację dr. Kramarza, Ligę posła Strzibrnego i dwie partje ruskie: nacjonalistyczną partję autonomistyczną i ruską partję narodową; 2) **blok t. zw. słowiańskiej opozycji** (z słowacką partją ks. Hlinki na czele), do którego przystąpił „Autonomny Sojuz" na Rusi przykarpackiej, narodowa partja słowacka ewangelicka dr. Razusa i większa część mniejszości polskiej t. j. Związek Śląskich Katolików i Polska Partja Ludowa. Polscy socjaliści przyłączyli się do socjalnych demokratów czechosłowackich. Wreszcie 3) **blok stronnictw węgierskich** z drobnemi grupami niemieckiemi.

Wszystkie listy zostały przez centralną komisję wyborczą zatwierdzone, z wyjątkiem „Partji dłużników na Rusi Przykarpackiej". — I tak o mandaty ubiega się **16 stronnictw do sejmu i 15 do senatu.** Ogółem wysunięto 6.000 kandydatów. W spisach wyborczych figuruje **9 miljonów** uprawnionych do głosowania. Listy do sejmu obejmują 3.600 nazwisk kandydatów, z pomiędzy których wybranych będzie **300 posłów;** listy do senatu obejmują 2.500 kandydatów, z których wybranych będzie **150 senatorów.**

Akcja przedwyborcza jest w całej pełni, a na jej tle niektóre ugrupowania zwracają specjalną uwagę. Stronnictwa rządzące atakują szczególnie silnie słowiańską opozycję z Ks. Hlinką na czele. Socjaliści z bloku rządowego nie zawahali się nawet nazwać porozumienie autonomistów słowackich z Polakami i Rusinami, **„zdradą państwa i narodu"** Na ten wysoce niesłuszny i krzywdzący zarzut dał spokojną i rzeczową odpowiedź redaktor „Slovaka" p. **Sidor.**

Zwrócił on uwagę, że Słowacy łączący się z Polakami i Rusinami nie mają na celu zdobycia ich głosów i zwiększenia ich kosztem liczby swych mandatów; chodzi im przedewszystkiem o rozszerzenie na Śląsk i Ruś Przykarpacką **„ideologji słowiańskiej" i zdrowego politycznego i słowiańskiego programu,** jak również o zamanifestowanie i podkreślenie **chrześcijańskiej koncepcji słowiaństwa,** która znajduje swój wyraz w podaniu ręki słabszym środowiskom słowiańskim. Również po wyborach pragną Słowacy współpracować z Polakami i Rusinami i pomagać im w zrealizowaniu ich praw. W zakończeniu swoich wywodów dodał, że politycy polscy i ruscy nie są gorszymi i mniej pewnymi obywatelami państwa, **niż szereg żydów, figurujących na socjalistycznych listach wyborczych.**

Żywą agitację rozwinął niemiecki **„Heimatfront"** z Henleinem na czele, który mimo wielu zastrzeżeń ze strony rządu został dopuszczony do wyborów i spodziewa się odnieść zdecydowane zwycięstwo wśród Niemców.

Duże szanse powodzenia ma podobno **„Narodowe Zjednoczenie",** będące wyrazem konsolidacji czeskiej N. D. i przeciwstawiające swój program programowi socjalistów. W obawie grożącego z tej strony „faszyzmu" napomykano na lewicy nawet o utworzeniu jednolitego frontu socjalistyczno-komunistycznego, do czego jednak nie doszło.

Powszechną uwagę zwraca fakt, iż koalicja rządowa zajmuje w akcji przedwyborczej pozycję raczej obronną, chociaż nie brak agresywnych ataków na stronnictwa opozycyjne.

K. T.

Angielskie fabryki lotnicze

RZEKOMO NIE OBAWIAJĄ SIĘ ZASKOCZENIA ZE STRONY NIEMIEC.

Przy pozornym spokoju, nakazanym zresztą niejako przez względy towarzyskie i prestiżowe w tym okresie uroczystości jubileuszowych króla Jerzego V, Anglja ma jednak poważne troski... powietrzne. Zwłaszcza odkąd szef lotnictwa niemieckiego p. Goering notyfikował w Londynie pełny stan swego pogotowia.

Anglja reagowała na to przedewszystkiem wydatnem **podniesieniem swego budżetu wojskowo-lotniczego** i odpowiedniemi krokami w Genewie, licząc się jednak z faktem dokonanym, wygotowała równocześnie stosowny **program samoobrony.** Już w dniu 10 maja br. mogliśmy pod tym względem donieść z Londynu (wśród gwaru jubileuszowego), że

„Rząd angielski przygotowuje plan przymusowych ćwiczeń dla ludności cywilnej w dziedzinie samoobrony przeciwko atakom lotniczym. Plan ten m. in. przewiduje sposób maskowania wielkich ośrodków ludności oraz koordynację działalności wszystkich władz lokalnych w systemie obrony".

Zatem przymusowe „ćwiczenia dla cywilnej ludności", bo Hannibal niemiecki „ante portas". Każdy Anglik wie zaś już od wicepremjera Baldwina, że granice Anglji zaczynają się nad Renem. Jest też nadzieja, iż już niedługo dojrzeje tam zrozumienie, że właściwy początek czy brama wpadowa tej granicy jest nieco dalej: w Berlinie.

W tym stanie rzeczy interesującem jest pytanie, jak właściwie przedstawia się

PRODUKCJA LOTNICZA W. BRYTANJI,

jakiemi kraj ten rozporządza możliwościami i o ile własnemi siłami może się przeciwstawić całkowicie — wedle wyznania p. Goeringa — zmodernizowanemu napastnikowi?

Otóż zgodnie z tradycyjnym liberalizmem angielskim także wytwórczość lotnicza Anglji jest w ręku znacznej ilości **prywatnych** przedsiębiorstw, a nie istnieje też ścisły podział na produkcję wyłącznie cywilną i wyłącznie państwową. Dana firma wytwarza zwyczajnie jedne i drugie maszyny lub ich części składowe. Uderza przytem fakt, że mimo olbrzymiego bogactwa tego kraju

ROZWÓJ LOTNICTWA PRYWATNEGO I SPORTOWEGO ZAWIÓDŁ

tam niemal zupełnie i kraina miljonerów, jakoteż największego w świecie obszaru państwowego posiada **zaledwie około 600 właściciel prywatnych** samolotów. Nieznacznem jest wobec tego zapotrzebowanie maszyn małych i średnich, gdy natomiast bardziej niż na kontynencie liczyć mogą na zbyt **wielkie transportowce powietrzne,** do lotów zamorskich (Australja, Afryka), zorganizowanych głównie przez państw. **Imperial Airways,** z aparatami o 30—40 miejscach pasażerskich. Głównym ich dostawcą jest stocznia **Handley Page,** gdy natomiast „średniaki" wytwarza głównie **De Havilland.** Obie te firmy w równym stopniu wypuszczają aparaty cywilne i wojskowe. De Havilland produkuje też motory do innych celów.

Obok tych niejako głównych producentów lotniczych posiada Anglja także inne przedsiębiorstwa, jak **Airspeed** — główny przedstawiciel systemu **Fokkera** na Anglję i Islandję i ameryk. systemu **Douglas.** Młodszem jest **General Aircraft** z patentem t. zw. systemu oszczędnościowego o tanich motorach, dalej idzie firma Paweł **Boulton,** jakoteż **„Zakłady Phillips and Powis",** specjaliści od autogiro **A. Roe i C.and J. Weir,** — wszystko teoretycznie producenci maszyn cywilnych. Jako fabryka w pierwszym rzędzie **motorów** markę światową ma firma **Rolls Royce,** główny dostawca także zagranicznych wytwórni samolotów wojskowych, zwłaszcza o ile chodzi o motor t. zw. Kestrela. Do tej kategorji należą też firmy **Cirrus — Hermes,** Pobjoy, Wolseley, **Armstrong — Siddeley i Napier,** a najpoważniejszemi są zakłady **Bristol Aeroplane Works** główny dostawca Imperial Airways (80 proc. motorów) i lotnictwa wojskowego Anglji.

Jak się przedstawia ta produkcja w ogólnym zarysie?

W 1934 r. cały angielski **wywóz** lotniczy oceniono na 1 miljard 922 miljonów ft. szt., co oznaczało poważną podwyżkę w porównaniu z rokiem poprzednim (1.046 milj. ft.). Wywóz dotyczył krajów europejskich, jak Danja, **Norwegja, Jugosławja, Estonja, Grecja,** Szwecja — i zamorskich — głównie Japonji i Afryki.

A produkcja maszyn wojskowych?

Obok wspomnianych **„Bristolów"** wchodzą w grę firmy **Hawker Aircraft Company,** Gloster Aircraft, **Fairey Aircraft (filja w Belgji),** **Vickers,** Short Bros., Blackburn, Westland. Dowodzi to wielkiej rozmaitości tej produkcji, ale zarazem **niejednolitości.** W związku z rozszerzeniem programu państw. lotnictwa Anglji oczekiwać należy znacznego **ożywienia** w tej gałęzi przemysłu, a także pewnych zasadniczych zmian w całym systemie. Stan obecny dowodzi w każdym razie, że imperjum brytyjskie posiada **podstawową** możność sprostania Niemcom.

(ab.)

Włochy i Abisynja.

Rząd włoski zamianował dwóch swych przedstawicieli, którzy będą reprezentować Włochy w komisji koncyljacyjnej, przewidzianej przez traktat włosko-abisyński z 5 grudnia 1928 roku. Wyjaśnić należy, że procedura pojednawcza wynikająca z traktatu 1928 r. przewiduje utworzenie komisji włosko-abisyńskiej, która miałaby **badać i rozstrzygać konflikty,** wynikłe między obu państwami. W wypadku niemożności osiągnięcia zgody przewidziane jest zamianowanie **superarbitra.**

Komentując powyższą wiadomość „Giornale d'Italia" stwierdza, że nominacja 2-ch włoskich członków komisji jest nowym dowodem **zimnej krwi i cierpliwości** rządu włoskiego, który jednak nie przestaje zmierzać do całkowitego wyjaśnienia wszystkich zagadnień, pomiędzy Italją a Etjopją. Jednakże stanowisko rządu etjopskiego, który uwolnił napastników na konsulat włoski w Gondar, gwałcąc w ten sposób wstępny układ abisyńsko-włoski w tej sprawie, jak również liczne incydenty antywłoskie na terytorjum Abisynji, świadczą że strona abisyńska **nie postępuje** po właściwej drodze, którą kroczy rząd włoski.

Na posiedzeniu senatu włoskiego, który zajmował się dyskusją nad budżetem ministerstwa kolonji, po przemówieniu podsekretarza stanu min. kolonji, Lassona, zabrał głos Mussolini, który **stanowczo zdementował** wieści głoszące, iż rządy angielskie i francuskie miały dokonać w Rzymie demarche. Demarche taka nie nastąpiła, ale, zważywszy na stan stosunków francusko-włosko-angielskich, uważać należy za rzecz bardzo prawdopobną, że **nie nastąpi ona również i w przyszłości.** Nie trzeba bowiem żadnej demarche, aby uzyskać od nas przedstawienie naszego punktu widzenia. Odpowiadając skolei tym, którzy w sposób „więcej niż braterski" interesują się wojskową siłą włoską, która mogłaby, ich zdaniem, zostać osłabiona przez ewentualny **konflikt w Afryce wschodniej,** Mussolini stwierdził, że Włochy, aby być obecne w Europie muszą mieć zabezpieczone plecy w Afryce.

Stwierdziwszy dalej, że rząd włoski dawno już zawiadomił rząd abisyński, iż gotów jest mianować ze swej strony dwóch członków komisji rozjemczej, Mussolini oświadczył jednak, że Włochy nie mogą żywić w stosunku do Abisynji żadnych złudzeń, zważywszy na jej dalekoidące przygotowania wojenne i antywłoskie nastroje.

Na ziemiach Rzplitej

Zjazd delegatów Kat. Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej diecezji łódzkiej.

W dniu 12 bm. w Domu Katolickim odbył się dziesiąty zjazd delegowanych Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej diecezji łódzkiej. Zjazd poprzedzony został uroczystą Mszą św. w kościele Matki Boskiej Zwycięskiej, którą celebrował Ks. Biskup Wł. Jasiński. Po skończonem nabożeństwie Najdostojniejszy Pasterz diecezji przemówił do zebranych wskazując drogi, jakiemi winna kroczyć młodzież, zorganizowana w K. S. M., jako przednia straż Akcji Katolickiej.

Na sali zagaił zebranie Ks. Biskup Sufragan Dr. K. Tomczak. Sprawozdanie z działalności Zarządu Stowarzyszenia i Oddziałów złożył sekretarz generalny, Ks. Zygm. Franczewski. Ze sprawozdania rocznego wynika, że praca organizacyjna rozwijała się pomyślnie. Podzielono pracę na okręgi, zwiększono liczbę instruktorów zawodowych w de kanatach, przez co wydajność pracy, pogłębiła się zarówno w dziedzinie ideowej jak i w praktycznych poczynaniach w terenie. Po przyjęciu sprawozdania kasowego komisji rewizyjnej dokonano wyboru zarządu i sądu polubownego.

Referat n. t. „Druh w rodzinie" wypowie dział p. J. Tokarski, redaktor „Przyjaciela Młodzieży" w Poznaniu. Po przedłożeniu programu prac budżetu na rok bieżący przyjęto cały szereg rezolucyj z dziedziny programowej. Po omówieniu współpracy Parafjalnej Akcji Katolickiej z Oddziałami K. S. M. przez Ks. dyrektora St. Nowickiego, zakończono zjazd odśpiewaniem hymnu mło dzieży katolickiej „Hej do apelu"! (KAP).

Prezes Związku Polaków z zagranicy marsz. Raczkiewicz w Potulicach.

Dnia 10 b. m. marsz. Wł. Raczkiewicz, w towarzystwie dyr. St. Lenartowicza i naczelnika wydziału M. S. Z. Rozwadowskiego odwiedził Seminarjum Zagraniczne w Potulicach.

Marszałek Raczkiewicz, jako Prezes Światowego Związku Polaków z Zagranicy, docenia w zupełności znaczenie tej instytucji, która ma przygotować osobne kadry duszpasterzy dla polskiego wychodźtwa. Goście zwiedzili dokładnie warsztaty Seminarjum Zagranicznego (przyczem dłuższą chwilę zatrzymali się w drukarni, introligatorni i ślusarni), następnie świeżo wybudowany dom rzemieślniczy i budujący się dom mieszkalny, wyrażając swoje uznanie dla rozbudowy, przebudowy i urządzeń tak technicznych, jak i higjenicznych młodziutkiego dzieła Ks. Prymasa Polski. Pod wieczór Goście z p. Marszałkiem, żegnani serdeczną owacją, opuścili potulickie ustronie. (KAP.).

Odnalezienie zwłok Frysia na stokach Babiej Góry.

We wtorek znaleziono w lesie gromady Ligniki Małe w pobliżu leśniczówki, **u podnóża Babiej góry zwłoki** 4-tej ofiary tragicznego wypadku na Babiej Górze w połowie lutego b. r. — **ś. p. Kazimierza Frysia.**

Podpalacz własnej zagrody zginął w ogniu wraz z synem.

W kolonji Dąbrówka koło Łodzi między małżonkami Wincentym i Emilją Resslami od dłuższego czasu trwał zatarg, który stał się powodem strasznej tragedji. Onegdaj w nocy Wincenty Ressel podpalił zagrodę i kiedy ta objęta była całkowicie płomieniami, **skoczył do wnętrza, ponosząc śmierć.** Niezależnie od tego na strychu obory spał 18-letni syn Ressla Eugenjusz, **który spalił się również żywcem.** Zagroda spłonęła doszczętnie. Straty oszacowano na 12.000 zł. Po ugaszeniu pożaru wydobyto ze zgliszcz zwęglone zwłoki ojca i syna.

Zdemolowali lokal i pobili rabina.

Kilku rabinów warszawskich podpisało jakąś odezwę „Keren Kajemeth", która mocno nie spodobała się członkom „Agudy" (ortodoksom). Pod wpływem agitacji kilkuset „agudowców" wpadło do lokalu żydowskiej gminy **wyznaniowej i zdemolowało całkowicie urządzenie wewnętrzne, łamiąc biurka, krzesła, stoły i wyrzucając je przez okna na podwórze.** Rabini poinformowani o zamierzonym napadzie nie przybyli do lokalu gminy. **Demonstranci zastali tylko rabina Posnera, którego pobili do krwi.** Od zlinczowania ocaliła rabina przybyła w ostatniej chwili policja. Równocześnie na podwórzu gminy doszło do gwałtownej bójki między „agudowcami", a przybyłymi na odsiecz „mizrachistami" (sjonistami). Kres bójce położyła policja, która rozpędziła okładających się wzajemnie laskami żydów.

16 godzin pod zwałami węgla i piasku.

Z Wojkowic na G. Śląsku donoszą o wypadku niezwykłego ocalenia bezrobotnego Jana Wasata. Pracował on z kolegami w „biedaszybie", a ponieważ węgiel już wydobyto, postanowiono jeszcze uratować drzewo budulcowe. Wasat wyciągnął już kilka t. zw. „wieńców", **zasypując dno piaskiem.** W chwili, gdy **uczepił się linki i miał wyjechać na powierzchnię, szybik został zasypany, grzebiąc na dnie Wasata.** Wydobyte wieńce ochraniały go, jednak groził mu brak powietrza. Wobec tego począł ruszać linkę, dając znać kolegom, że żyje. Przybyła na miejsce drużyna ratunkowa kop. „Jowisz", spuściła na dno gumowego węża, za pomocą którego podano zasypanemu herbatę. **Po 16-godzinnej akcji ratunkowej zdołano szybik oczyścić i zasypanego uratować.** — O własnych siłach udał się on do domu.

—oOo—

NOWY OLBRZYMI MOST NA WIŚLE. Ministerstwo komunikacji przystąpiło do robót wstępnych przy budowie nowego olbrzymiego **mostu na Wiśle pod Włocławkiem.** Most ten, który zastąpi obecny most drewniany, nieodpowiadający już wymogom komunikacyjnym, będzie **konstrukcji żelaznej o długości blisko 70 metrów.**

BUDOWA DOMU PARAFJALNEGO W MYŚLENICACH. Książę Metropolita Sapieha dokonał onegdaj uroczystego poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę domu parafjalnego w Myślenicach.

PODCZAS DEFILADY KONIE WPADŁY W TŁUM. W Skarszewach na Pomorzu podczas defilady oddziałów przysposobienia wojskowego pozostawiona bez opieki para koni rolnika Demlina przestraszyła się i poniosła. Konie wpadły w tłum, stratowały kilka osób i rozpędziły orkiestrę. Ciężko ranny został Józef Chmieliński i A. Dobrowolski.

Cel lotów stratosferycznych prof. Piccarda.

Celem obecnych lotów stratosferycznych jest rozwiązanie dwóch następujących zagadnień: badanie promieni kosmicznych, oraz praktyczne rozwiązanie **możliwości i komunikacji lotniczej na dużych wysokościach.** Do doświadczeń nad promieniami kosmicznemi na dużych wysokościach skłoniły badania i nowe teorje budowy materji. W zagadnieniach budowy materji uderzał fakt pewnej niesymetryczności pomiędzy ładunkiem elektrycznym a masą w elementarnych cząstkach materji — elektronem i protonem. — Nie znano takiej cząstki, któraby mając masę elektronu, miała ładunek również równy ładunkowi elektronu, lecz o znaku dodatnim Sądzono, że cząsteczki tego rodzaju mogłyby istnieć, gdyby było promieniowanie niezwykle przenikliwe, a więc posiadające duży zasób energji, któreby z masy wytrącało cząsteczki o ładunku dodatnim. Istotnie tak jest i promieniowanie tego rodzaju istnieje. Pierwsze doświadczenia były przeprowadzone na wieży Eiffla w Paryżu. Zauważono że listki naładowanego elektroskopu zupełnie odseparowanego od otoczenia opadają szybciej na szczycie wieży aniżeli na ziemi, wynikałoby więc z tego, że już na tej wysokości **zachodzą pewne różnice w natężeniu promieniowania kosmicznego.**

Znany uczony Compton stwierdził, że promieniowanie kosmiczne jest tem intensywniejsze, im mniejsza masa powietrza znajduje się nad punktem, z którego robimy obserwacje. To odkrycie doprowadziło do lotów stratosferycznych, bo im wyżej się wzniosimy tem mniej nad nami powietrza. Początkowo przypuszczano, że źródłem tych promieni jest słońce, jednak zauważono, że ich intensywność nie zmniejsza się ani w dzień ani w nocy. Nagół istnieje przypuszczenie, że źródło ich znajduje się poza naszym układem planetarnym. Są to oczywiście tylko hipotezy. Profesor Piccard dotarł do wysokości 16.500 m. i zauważył, że do tej wysokości **intensywność promieniowania ciągle jeszcze rośnie,** ale coraz wolniej, dążąc do pewnej wartości granicznej. Podczas następnego lotu prof. Piccard ma zamiar wznieść się na wysokość około 30.000 m., co pozwoli mu na dokładniejsze zbadanie, jak się zmienia natężenie promieniowania kosmicznego i na jakiej wysokości osiąga ono wartość graniczną. **Balon do przyszłego lotu ma być zbudowany w Polsce.** Ma się on składać z dwóch części, przyczem górna część będzie miała średnicę 20 m. a dolna 60 m. Powierzchnia tkaniny, z której powłoka ma być uszyta, wyniesie 12.000 metrów kwadr., przyczem jeden metr tej tkaniny waży 70 gramów.

Drugim celem badań stratosfery jest dokładne **poznanie warunków panujących na wysokościach ponad 10 km.,** oraz możliwości, jakie posiada komunikacja stratosferyczna. Ze względu na znaczne rozrzedzenie powietrza w wysokich warstwach, opory jakie doznaje w locie płatowiec byłyby znacznie zmniejszone, co bardzo korzystnie wpłynęłoby na szybkość samolotów. **Na dużych wysokościach niema burz ani wiatrów,** co bardzo poważnie zwiększyłoby bezpieczeństwo lotów. Oczywiście kabiny samolotów stratosferycznych musiałyby być hermetyczne, oraz specjalnie zasilane tlenem na wzór łodzi podwodnych. Również silniki otrzymałyby specjalne sprężarki, aby otrzymać odpowiednią ilość tlenu, potrzebną do utworzenia mieszanki benzynowo-powietrznej do zasilania silnika. St. P.

Z całego świata.

Wyrok w sprawie „protokołów Mędrców Sjonu".

W dniu 14 maja b. r. zapadł wyrok w procesie o „protokoły Mędrców Sjonu". Sąd nie rozstrzygał, czy „Protokoły" są autentyczne czy nieautentyczne, lecz uważa, że pobudzają one nienawiść jednych grup ludności przeciwko drugim, wobec czego przychylił się do stanowiska oskarżycieli, t. j. Związku Gmin Żydowskich w Szwajcarji.

Rozwój telewizji w Niemczech.

W poniedziałek odbyło się w Poczdamie uroczyste otwarcie pierwszej stacji telewizyjnej w gmachu dyrekcji pocztowej. Próby poprzednie wykazały, że można przesyłać obrazy i dźwięki **na odległość 20 kilometrów** z gwarancją **pełnej czystości.** W pierwszym dniu otwarcia nowej stacji zwiedziło urządzenia aparatu telewizyjnego przeszło trzy tysiące ludzi.

Doniosły wynalazek Marconiego.

Korespondent rzymski „Daily Mail" donosi, że **Boccea Marconi** przeprowadził **próby naglego zatrzymywania bez widocznych przyczyn samochodów na przeciąg pół godziny.** W ten sposób zatrzymane zostały samochody na drodze z **Ossji do Rzymu.** Doświadczeniom tym przyglądał się Mussolini, podsekretarz stanu w ministerstwie wojny oraz liczni inżynierowie wojskowi.

Zakonnik, który posiadał znajomość 54 języków.

Kościół katolicki w Anglji poniósł stratę w osobie zmarłego niedawno zakonnika ze Zgromadzenia Oblatów, ks. dr. William Henry Kent. Ojciec Kent ur. w roku 1857, znany był z prac naukowych, jako głęboki filozof a zwłaszcza nieporównany lingwista. Z łatwością rozmawiał po grecku, hebrajsku — znał sanskryt i różne narzecza wschodnich języków. Jego cecha była niezwykła pokora, co wywierało głębokie wrażenie nawet na protestanckich uczonych, zasięgających często rady Ojca Kent w sprawach związanych z kwestjami biblijnemi i studjami nad Talmudem. Kiedy ks. dr. Kent obchodził swój złoty jubileusz kapłaństwa gratulacje nadesłano mu ze wszystkich części świata. (KAP).

Strajki i starcia robotników w Stanach Zjedn.

W mieście Wilkes Harre w stanie Pennsylwanja doszło do starcia między złożoną z kilkuset ludzi grupą **strajkujących górników a oddziałami policyjnemi,** występującemi w obronie reszty górników, którzy nie chcieli porzucić pracy. W czasie starcia około 30 ludzi odniosło rany.

W stanie Oregon wybuchł strajk pracowników tartaków i drwali. **Do strajku przystąpiło około 30 tysięcy ludzi.**

Nieudały start lotnika australijskiego.

Znakomity lotnik australijski Kingsforts Smith, który wystartował z Sidney do Nowej Zelandji do lotu jubileuszowego, znalazł się w obliczu poważnego niebezpieczeństwa, lecąc nad morzem tasmańskiem. Wskutek defektu silnika **pękło śmigło,** wobec czego lotnik, lecąc bardzo nisko, zawrócił ku brzegom Australji, gdzie po wielkich trudnościach wylądował szczęśliwie w Mascot w nowej południowej Walji.

Pułkownik Lawrence walczy ze śmiercią.

Pułkownik Lawrence odgrywający dużą rolę w Arabji w czasie wielkiej wojny, uległ około Dorchester w Anglji katastrofie. Lawrence, jadąc na motocyklu, zderzył się z rowerzystą. Lawrence został ciężko raniony. Przewieziony do szpitala, walczy ze śmiercią. Lawrence, który **zmienił swe nazwisko na Shaw, liczy lat 47.** Był on początkowo badaczem wykopalisk historycznych, dokonywanych przez muzeum brytyjskie nad rzeką Eufratem. W okresie wojennym Lawrence przydzielony był do sztabu brytyjskiego w Hedżasie i odegrał wybitną rolę, gdy wykonywując zlecenia brytyjskiego „Inteligence Service", **przeprowadził zjednoczenie szefów arabskich,** na których czele w przebraniu beduina wkroczył do Damaszku. Lawrence był następnie doradcą rządu brytyjskiego w sprawach bliskiego wschodu. Przed 10 laty Lawrence wycofał się ze służby w „Inteligence Service" i **pod nazwiskiem Shaw wstąpił do wojsk lotniczych,** przechodząc wyszkolenie pilota i mechanika. Lawrence-Shaw stale **odmawiał wszelkich awansów** i przed kilku tygodniami wycofał się również ze służby wojskowej, **przechodząc na emeryturę.** Obecnie zajmował się właśnie urządzaniem swego domu, gdy spotkał go wypadek. **Okoliczności tego wypadku przedstawiają się nieco tajemniczo.** W szpitalu gdzie umieszczono Lawrence, nikogo do niego nie dopuszczają, co nawet wywołuje pogłoski, że wypadek ten nie był przypadkowy.

Cały Stary Testament na karcie pocztowej.

„Osservatore Romano" zamieszcza faksimile nadesłanej z Austrji do redakcji karty pocztowej na której rolnik Wielach z miejscowości Horn w Dolnej Austrji w ciągu przeszło stu godzin napisał w niezwykle precyzyjny sposób cały Stary Testament, **zawierający od 32.000 do 33.000 wyrazów.** Wielach przy pisaniu tej najmniejszej Biblji na świecie posługiwał się jako piórem końcem wielbłądziego włosa. Tekst jest niemiecki, litery łacińskie. Nawet takie powiększenie, przy którem znaczek pocztowy wydaje się więcej niż dziesięciokrotnie większym, nie wystarcza by odcyfrować gołem okiem pisma na tej pocztówce. (KAP).

—oOo—

„TYDZIEŃ SPOŁECZNY" WE FRANCJI. W dniach od 22 do 28 bm. odbędzie się w Angers XXVII doroczny zjazd Tygodni Społecznych we Francji. Głównym tematem obrad ma być zagadnienie organizacji korporacyjnej.

W PAŹDZIERNIKU PROCES KOMPANOW STAWISKIEGO. Prokuratura w Paryżu przedstawiła akt oskarżenia przeciwko **19 osobom,** zamieszanym w aferę Stawiskiego, zarzucając im wszystkim **fałszerstwa i oszustwa.** Proces przed sądem przysięgłych rozpocznie się w październiku.

W TOKIO ARESZTOWANO 4.000 SZANTAŻYSTÓW. Policja w Tokio aresztowała 4.000 uczestników bandy złoczyńców, którzy przez szantaże terroryzowali szerokie koła ludności stolicy.

Ruch wydawniczy

MARJA C. ŁUBIEŃSKA, Zgr. Sióstr Urszulanek: „Św. Aniela Merici“, I. Ojczyzna św. Anieli i jej życie. Kraków, Wyd. Księży Jezuitów, 1935, str. 373.

Książka napisana przez M. Łubieńską nosi na sobie cechy i doskonałej znajomości historji epoki i talentu historjograficznego. Autorka zaznajomiła się z wszystkiemi źródłami i opracowaniami historycznemi odnoszącemi się do czasów św. Anieli, założycielki Zgromadzenia Sióstr Urszulanek. A nadto umiała zachować krytycyzm w stosunku do tego obfitego materjału historycznego.

Książkę zaczyna bardzo cenny obraz środowiska kulturalnego i politycznego z końca XV. w., w którem żyć i działać przyszło św. Anieli (1474—1540). Następnie kreśli autorka bieg życia świętej, jej podróż do Ziemi św., założenie towarzystwa dziewic, z którego następnie rozwinęło się zgromadzenie Sióstr Urszulanek, jej ostatnie lata życia oddane świętym i dobrym uczynkom, a przedewszystkiem zgromadzeniu.

Naszej literaturze Hagjograficznej przybyła praca wysokiej wartości.

KS. N. CIESZYŃSKI: „W cieniu palm i pinjorów“, Potulice, nakł. Seminarjum Zagranicznego, 1935, str. 338.

Jest to barwne sprawozdanie znanego redaktora „Roczników Katolickich“ z podróży do Ameryki Południowej, odbytej przez autora w jesieni r. 1934 z okazji Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w stolicy Argentyny, Buenos Aires. Na treść książki składają się opisy krajobrazu, miast zwiedzanych, zabytków sztuki i wiadomości historyczno-statystyczne.

Książka ma wartość nierówną. Do str. 110 ciągnie się opis podróży po Włoszech, ze szczególnem uwzględnieniem Rzymu, jego świętości religijnych i jego sztuki. Są to albo szczegóły podawane zwyczajnie w przewodnikach i t. p. wydawnictwach, albo własne refleksje autora, które jednak nie dowodzą ani głębszego, ani oryginalnego wniknięcia w bogaty świat Rzymu. Natomiast cenną jest ta część książki, w której autor opowiada nam o przebiegu Kongresu Eucharystycznego i o swoich wycieczkach w głąb Argentyny i Brazylji dla odwiedzenia licznych tam kolonij polskich.

DR. ANNA DRUŻBACKA: „Tajemnice różańcowe w naszem życiu wewnętrznem“, Poznań, Nr. I. wydawnictwa „Pietas catthollica“. Stron 78, w formacie kieszonkowym. Naczelny Instytut Akcji Katolickiej rozpoczyna tym tomikiem druk książek ascetycznych o poziomie zaspakajającym potrzeby ludzi wykształconych. — Pierwszy tomik odznacza się ujęciem praktycznem i pewnem pogłębieniem teologicznem. Szata zewnętrzna wytworna.

TIHAMER TÓTH: „Katolicyzm a eugenika“. Poznań, Tom IX. „Kultury Katolickiej“ 1935. Str. 78, cena 1.50 zł.

Powszechnie znany i ceniony kaznodzieja z Budapesztu zawdzięcza swe wielkie „wzięcie“ głównie tej okoliczności, że mówi i pisze o zagadnieniach aktualnych w sposób zajmujący. Najnowsza rozprawa: „Katolicyzm a eugenika“ odznacza się wszelkiemi zaletami wydawnictw Ks. Tóth'a. Naukowe i jasne ujęcie prawa dziedziczności,e eugeniki w starożytności i we współczesności, spokojne omówienie tak drażliwych tematów dnia dzisiejszego, jak zapobieganie poczęciu, stuczne poronienie, sterylizacja, eutanazja itd. zasługuje na uwagę i polecenie. — Kto spotyka się z temi zagadnieniami w pracy wychowawczej, nauczycielskiej lub duszpasterskiej, nie omieszka przeczytać jędrnego dziełka Ks. Tóth'a.

R. BATTAGLIA: „Prądy polityczne“, Warszawa, „Dom Książki Polskiej“ 1935. str. 114.

R. Battaglia chciał dać zarys polskiej polityki wewnętrznej i zagranicznej na tle ewolucji Europy współczesnej i syntezę na przyszłość. Zamiar to był, jak dowodzi książka, nad siły autora. Brak mu objektywizmu w ocenie wypadków w Polsce, a nadto jasnego poglądu na kierunek ewolucji światowej. Największą jeszcze stosunkowo wartość ma rozdział poświęcony wyzwalaniu się Niemiec z więzów traktatu pokojowego.

Z. CZERWIJEWSKI i T. ŚWIDA: „Kapitalizm i socjalizm, a rolnictwo“, Warszawa. 1935, „Księg. Rolnicza“, str. 43.

Dwaj autorowie kreślą obraz sytuacji rolnictwa w ustroju kapitalistycznym i socjalistycznym, t. j. w Rosji sowieckiej. Wartość ma jedynie artykuł p. Czerwijewskiego o rolnictwie w Bolszewji. Na podstawie oficjalnych danych rosyjskich podaje p. Cz. stan ustroju rolnego, produkcji i handlu rolnego w Rosji sowieckiej. Są to rzeczy albo wcale nieznane w Polsce, albo tylko fragmentarycznie. Artykuł p. Świdy o rolnictwie w ustroju kapitalistycznym — chaotyczny i bez wartości.

Z adresami hołdowniczemi dla króla Jerzego



przybyły już sztafety z całej Anglji. Celem biegaczy jest Albert—Halle w Londynie. Zdjęcie dokonane przed tym gmachem.

Bohaterskie karty dziejów Kanady.

FRANCUSKIE POCHODZENIE MIEJSCOWEJ LUDNOŚCI. — STARE ZWYCZAJE I TRADYCJE. — OKUPACJA ANGIELSKA.

I. Nazwa Kanadyjczyk odnosi się do mieszkańców tego kraju wyłącznie pochodzenia francuskiego. Inni zaś przybysze ze Szkocji lub Irlandji, nazywani są Anglikami.

W roku 1763, gdy Francja musiała odstąpić ten kraj Anglji, 70.000 Francuzów pozostało tam i stanowiło zwarty naród. Dzisiaj potomkowie ich liczą blisko 3 miljony.

Naród ten niewątpliwie pozostanie francuskim zachowując kulturę, tradycję, gdyż francuskim przetrwał do dnia dzisiejszego, pomimo usiłowań zduszenia go przez kilka pokoleń. Przywiązanie do starego kraju, do dawnych zwyczajów, przejawia się w urządzaniu obchodów patrjotycznych, których dzisiaj obóz większości angielskiej, dawniej wrogi, nietylko nie hamuje, ale nawet do nich zachęca i pomaga. Dowodzi to, że Francuzi i Anglicy osiedleni w Kanadzie, chociaż nie kochają się jeszcze jak bracia, to jednak po dwóch wiekach nieprzyjaźni, zaczynają się rozumieć lepiej i mniej nienawidzieć.

Najpotężniejsze towarzystwo transportowe kolejowe i okrętowe „Canadian-Pacific“ popiera wydatnie kilka zespołów śpiewackich francuskich, które częstemi koncertami przyczyniają się do zachowania starych zwyczajów i tradycyj. Może pomoc ta nie jest bezinteresowną, albowiem równocześnie ożywia ona ruch turystyczny. Faktem jest, że w skład Dyrekcji i Rady nadzorczej tego towarzystwa wchodzą wyłącznie Anglicy.

Wśród zespołów śpiewackich, wiele jest też złożonych wyłącznie z Metysów, pochodzących z małżeństw mięszanych między Francuzami a Indjankami, zawartemi przeważnie jeszcze w 17 wieku. Dumni z krwi francuskiej płynącej w ich żyłach, wierni tradycji i nazwisku jakie noszą, zamieszkują wioski o kilka godzin odległe od Quebeku które służyły niegdyś za schron dla ostatnich Huronów; stary ich wódz Bastien, 80-letni starzec, zmarły kilka lat temu, lubił pokazywać turystom podarki, jakie pradziadowie jego otrzymali od królów francuskich, Ze wzruszeniem opowiadał o okolicznościach temu towarzyszących i innych wspomnieniach. „Nie zapominamy nigdy — mawiał — tego, co dla nas zrobiła słodka Francja; sławimy ją w naszych pieśniach, jakgdyby jeszcze panowała nam miłościwie tu, w Kanadzie“.

Kobieta kanadyjska pracowała wydatnie nad utrzymaniem rasy i mowy. Gdy w roku 1764, na mocy traktatu paryskiego Francja odstąpiła Kanadę Anglikom, ci ostatni postanowili wytępić doszczętnie język francuski. Aby cel ten osiągnąć, używali wszelkich sposobów, gróźb, prześladowań itp. Kobiety, a wraz z niemi i księża, przeciwstawiali ofiarny opór i plan angielski nie powiódł się.

Aby zrozumieć doniosłość tej obrony, trzeba wiedzieć, że Kanada po pięcioletnich walkach zubożała straszliwie. Rzezie i epidemje zredukowały ludność do 65.000. Z nędzy tej szydzili zwycięzcy. Wyższe duchowieństwo i szlachta powróciła do Francji, nie chcąc przyjąć obywatelstwa angielskiego. Aby znaleźć pracę i zdobyć utrzymanie dla rodzin, mieszkańcy miast spiesznie musieli wyuczyć się języka nowych władców. Ale kobiety nie chciały dopuścić języka wrogów do ogniska domowego i z całą stanowczością zażądały aby mowa macierzysta panowała w niem wszechwładnie.

Zwycięzcy otwierali szkoły z językiem wyłącznie angielskim, lecz matki kanadyjskie odmówiły posyłania tam swoich dzieci. Niestety nie miały funduszów na założenie szkół własnych. Wobec czego, bohaterskie młode dziewczęta podjęły się twardego zawodu nauczycielek wędrownych. Konno lub pieszo, w pirogach lub na saniach od wioski do wioski szły, nauczając dzieci pisania i czytania po francusku. — Książki francuskie stały się rzadkością; Podręczników szkolnych nie było. Wówczas dzielne niewiasty uczyły małych Kanadyjczyków z zeszytów i czytanek przepisanych własnoręcznie.

Ten okres czasu nie był krótki. Anglja przez długi czas nie ustawała w walce przeciw czynnikom frankofilskim swoich obywateli i przez wiek blisko zakazywała wprowadzania książek francuskich w granice swojego Dominium. Pewien podróżnik współczesny opowiada, że w szkołach prowincji Quebec, dziennik polityczny „Minerwa“ służył za czytankę w szkołach. Jeszcze w roku 1840 uczniowie szkoły w Montreal mieli do nauki jedynie książki pisane ręcznie, kopjowane z manuskryptów, wypożyczanych im przez profesorów.

Wszystko to daje obraz poświęcenia i pracy Kanadyjczyków celem zachowania mowy pradziadów. Wiedzieli oni bowiem dobrze, że wraz z nią, utraciliby równocześnie i narodowość. Chcieli zaś pozostać Francuzami, pomimo wszystko i na przekór wszystkim wrogom.

Emde.

Rzeczy ciekawe

NAJMNIEJSZE KINO W ŚWIECIE.

(—) Posiada je prawdopodobnie amer. Stan Ohio w mieście tejże nazwy. Kinoteatr ten ma bowiem tylko 30 miejsc. Niezwykłem jest również to, że zapłatę uskutecznia tam widz dopiero po przedstawieniu i to o tyle, o ile film mu się podobał. Si non e vero... ale źródło, z którego pochodzi ta wiadomość nie podaje, o jakich widzów chodzi i ile wynosi „wstęp“ do tego dziwnego przybytku dziesiątej muzy.

KUCHNIA SŁONECZNA.

(—) W tym wypadku nie chodzi — jakby ktoś mógł sądzić — o jakąś restaurację z luksusowemi urządzeniami do „opalania się“ lecz istotnie o przyrządzanie potraw przy pomocy słońca. Pokusiła się o to oczywiście Ameryka, a mianowicie pewien konstruktor w San Diego (Kalifornja). W tym celu użył metalowych rur, któremi przepływa oliwa rozgrzewając się w promieniach słońca. Ciepło to przenosi się na specjalne, bardzo czułe przyrządy do gotowania i służy rzekomo do przyrządzania potraw.

Sztuczny deszcz.



Na majątkach państwowych pod Berlinem urządzono przewody doprowadzające wodę, która następnie przy pomocy tego aparatu z szaloną siłą wyrzucana jest na pola. Aparat ten, ustawiony w jednem miejscu, podlać może 18-morgową przestrzeń. Jeśli ten wynalazek okaże się praktyczny, zniknie prawdopodobnie klęska posuchy, zwlaszcza w okolicach zamożniejszych, mogących pozwolić sobie na przeprowadzenie tych urządzeń.

Życie gospodarcze.

Zwrot ku stabilizacji walut.

W wygłoszonem przez radjo przemówieniu amerykański sekretarz skarbu **Morgenthau** oświadczył, że **rząd amerykański nigdy nie przeciwstawiał się stabilizacji międzynarodowej walut**, lecz „zanim weźmiemy na siebie jakiekolwiek zobowiązanie, musimy być pewni, **że nie stracimy tych korzyści, jakie dotychczas osiągnęliśmy**". W dalszym ciągu Morgenthau oświadczył:

„Jeżelibyśmy wzięli sami jedni inicjatywę stabilizacji, zostalibyśmy ponownje odrzuceni tam, gdzie byliśmy w 1932 r. i dalibyśmy możność innym skorzystania naszym kosztem. Będąc dalecy od rozpoczynania wyścigu dewaluacyjnego, **ofiarujemy innym narodom dewizę bardzo mocną;** normalną tendencją reszty świata może więc być zupełnie dobrze **stopniowe zbliżanie się do faktycznej stabilizacji.** Jeżeli stabilizacja de facto zostanie zrealizowana — ostatni krok będzie mógł być uczyniony stosunkowo łatwo. Taki powinien być normalny bieg wypadków, chyba, że ktoś celowo będzie stawiał przeszkody".

W dalszym ciągu Morgenthau **usprawiedliwiał politykę rządu amerykańskiego gromadzeniem zapasów złota i srebra**, oświadczając, że „rząd woli otrzymać tytułem uregulowania obrotów płatniczych międzynarodowych szlachetne kruszce, niż gromadzić tytuły pożyczek, kiedy dłużnicy są niewypłacalni".

Deklaracja sekretarza skarbu Morgenthau **zaskoczyła obserwatorów i sfery finansowe Stanów Zjedn.** Wielu komentatorów widzi w tej deklaracji **zaproszenie pod adresem W. Brytanji co do stabilizacji walut.** Podkreśla się, że Morgenthau mówił w imieniu administracji, gdyż — jak przypuszczają — przestudjował on zasadnicze tezy deklaracji uprzednio bardzo starannie z prezydentem Rooseveltem. Republikański senator Snell oświadczył, że nie ulega wątpliwości, iż prezydent Roosevelt zmienił swoje dotychczasowe zdanie co do międzynarodowej stabilizacji.

Jak wynika z powyższych wiadomości, **problem międzynarodowej stabilizacji walut zaczyna być wysuwany przez czynniki kompetentne Stanów Zjednoczonych na jedno z czołowych miejsc wśród innych problemów gospodarczych.** Jest to fakt niewątpliwie bardzo doniosły z punktu widzenia gospodarki międzynarodowej.

———00()00———

Spekulacja srebrem.

Na rynkach światowych daje się zauważyć od kilku tygodni **silna spekulacja srebrem.** Centralą międzynarodowego handlu srebrem jest **Londyn**, który oczywiście **wciągnięty został** w wir **spekulacji.** Londyńska giełda metalowa dopiero przed kilku dniami podjęła handel srebrem czystem.

Obrót białym metalem jest tak znaczny, że **daje się porównać jedynie z ruchem wywołanym** w swoim czasie **na londyńskim rynku złota.** Podobnie, jak zimą roku 1931 prywatna posiadłość złota w postaci monet i biżuterji powędrowała masowo w zastaw i do jubilerów, tak **obecnie przewala się przez rynek olbrzymia ilość starych sreber rodzinnych.**

Ruch na rynku srebrnym ma charakter **czysto spekulacyjny**, tranzakcje kupna i sprzedaży przeprowadzane są przeważnie na rachunek zagraniczny. **Najpoważniejsze zlecenia pochodzą od Hindusów, Chińczyków, a także z kontynentu.**

Zwyżka cen srebra jest dla Anglji poważną troską, **głównie ze względu na Indje.** Walutę indyjską oparto wprawdzie swego czasu na złocie, a po opuszczeniu standardu złota przez Anglję została ona ściśle uzależniona od funta, **faktycznie jednak po dziś dzień panuje w Indjach waluta srebrna.** Srebro jest tam tak dalece w obiegu, że **zwyżka ceny srebra musiała z konieczności wywołać zachwianie się równowagi, istniejącej między funtem a rupią.** Tak samo jak dla Chin tak i dla Indji oznacza podrożenie waluty **katastrofalne skurczenie się eksportu.** Obecnie rozpatruje się szereg środków zaradczych, mających uniezależnić rupię od oficjalnej ceny kupna srebra.

Najlepsze widoki zdaje się mieć projekt, polegający na **ustaleniu wartości srebra na podstawie bieżącej ceny rynkowej, poczem zaprowadzonoby w Indjach przymusowy wykup monet srebrnych.** Centrale skupu srebra byłyby wówczas w możności zebrany metal sprzedać do Ameryki, oczywiście w razie, gdyby amerykańska cena srebra istotnie osiągnęła wysokość maksymalną 1 dolara 29 centów za uncję. Rozumie się, że w tym wypadku trzeba się będzie liczyć **z tezauryzacją srebra** przez osoby prywatne. Z chwilą jednak, gdy wyłącznie pieniądz papierowy stanie się obowiązującym prawnie w Indjach środkiem płatniczym uniezależnienie waluty od ceny srebra zostanie osiągnięte.

Dyskusja nad problemem srebra zajęła poczesne **miejsce** w obradach przedstawicieli krajów Imperjum Brytyjskiego, odbywających się równocześnie z uroczystościami jubileuszowemi.

Co słychać w Krakowie.

MAJ:

Czwartek 16: Andrzeja Boboli m., Jana Nepom. m.
Wschód słońca 3.55, zachód 19.17.
Długość dnia 15 godzin i 22 min.

Piątek 17: Paschalisa Baylon w., Wiktora m., Brunona b. w.
Wschód słońca 3.53, zachód 19.19.
Długość dnia 15 godzin i 26 min.

——o()o——

ROZPOCZĘCIE ROBÓT NAD UJĘCIEM MŁYNÓWKI. Z powodu rozpoczęcia robót nad ujęciem Młynówki w Al. Słowackiego zamknięta została ta ulica dla ruchu kołowego na odcinku od ul. Karmelickiej do ul. Lenartowicza, a to na czas od 15 bm. do czasu ukończenia tych robót. Zamknięcie Al. Słowackiego na odcinku od ul. Karmelickiej do Czarnowiejskiej nastąpi 20 b. m.

CHOROBY SERCA I GRUŹLICA NAJCZĘSTSZĄ PRZYCZYNĄ ŚMIERCI. W ciągu miesiąca marca br. zawarto w Krakowie **małżeństw** 145 (190), w tem chrześcijańskich 103 (149). **Urodziło się** żywo dzieci 264 (236), nieślubnych 51 (51), w czem z małżeństw żydowskich rytualnych 10 (11). Wśród żywo urodzonych było chłopców 123 (121). W tym samym okresie czasu **zmarło** osób 240 (251). Liczba zmarłych w szpitalach wynosiła osób 88 (103). Z przyczyn śmierci najwięcej przypada na choroby serca 45 i na gruźlicę 39. Wśród zmarłych było chrześcijan 178 (204).

NOWE FOTOGRAFJE DO LEGITYMACYJ UBEZPIECZALNI SPOL. Od 1 czerwca b. r. pracodawcy, którzy zgłaszają swych pracowników do ubezpieczenia, winni do zgłoszenia dołączać po 1 fotografji: własną ubezpieczonego, oraz tych członków jego rodziny, względnie osób, które są uprawnione do świadczeń chorobowych i ukończyły 14 rok życia. Ubezpieczeni podlegający jedynie ubezpieczeniu od wypadków i chorób zawodowych nie przedkładają żadnej fotografji, — tym bowiem pracownikom nie wydaje się stałych legitymacyj.

ZAMKNIĘCIE DROGI MYŚLENICE—ZABORNIA. Ruch wszelkich pojazdów po drodze państwowej Nr. 13 na odcinku od Myślenic do Zaborni zamyka się z dniem 15 maja b. r. aż do odwołania w związku z zaczęciem przebudowy drogi państwowej Nr. 13. Ruch autobusów P. K. P. zostanie na drodze utrzymany i skierowany od 20 maja drogą Nr. 13 od Myślenic do Lubnia, skąd drogą powiatową Lubień — Kasinka — Mszana Dolna dojdzie do Mszany, gdzie podzieli się na kierunki: na Krynicę i na Zakopane. Objazd do Zakopanego dla wszelkich pojazdów prócz autobusów P. K. P. ustala się droga: Głogoczów — Kalwarja — Wadowice — Sucha — Maków — Jordanów — Skomielna — Biała — Rabka — Chabówka.

PRZEZ OTWÓR WYBITY W MURZE. W nocy z poniedziałku na wtorek nieznani sprawcy przez wybicie otworu w murze od strony ogrodu przy ul. Mogilskiej 65, weszli do wnętrza sklepu bławatnego Bernarda Goldfingera, skąd skradli większą ilość towarów bławatnych i galanteryjnych ogólnej wartości 1.105 zł.

NIESOLIDNY HANDLARZ OBRAZÓW. Zatrzymano Horskiego Mieczysława, lat 26, handlarza obrazów, zam. w Starej Olszy przy ul. Błękitnej 9, za kradzież dwóch aparatów fot. „Leica" wart. około 500 zł. na szkodę Adama Herna, zam. przy ul. Bonerowskiej 6, dokonaną w dniu 1 kwietnia. Kradzieży sprawca dokonał z pracowni fotograficznej przy ul. św. Jana 1, zapomocą otwarcia drzwi wejściowych dobranym kluczem, lub wytrychem. Aparaty fotograficzne odebrano od Horskiego i zwrócono poszkodowanemu.

———oOo———

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

ODWOŁANE POSIEDZENIE KOMITETU „DNI KRAKOWA". Komitet pań urządzający w ramach „Dni Krakowa" uroczystości ku czci król. Jadwigi zawiadamia, że posiedzenie zwołane na czwartek 16 bm. wskutek przygotowań do uroczystości pogrzebowych Marsz. Piłsudskiego, odłożone zostało do przyszłego tygodnia.

DRUGI CYKL WYKŁADÓW HISTORYCZNYCH DLA MATURZYSTÓW, organizowanych przez Koło Historyków Stud. U. J., rozpoczął się dnia 15 bm. i trwać będzie do 20 bm. włącznie. Wykłady odbywają się codziennie w sali 66 Coll. Nov. II p. Początek o godz. 20.

Po zgonie marsz. Piłsudskiego.

Kraków w przededniu zjazdu o niezwykłych rozmiarach.

Miejskie Biuro Propagandy Krakowa komunikuje: Wedle dotychczasowych przewidywań i obliczeń zjazd uczestników żałobnych uroczystości pogrzebu ś. p. J. Piłsudskiego **będzie niewątpliwie największym pod względem liczebnym ze wszystkich zjazdów** jakie miały kiedykolwiek miejsce w dziejach Krakowa.

To też jedną z najważniejszych trosk Komitetu uroczystości pogrzebowych jest **przygotowanie odpowiedniej ilości pomieszczeń** i zapewnienie dziesiątkom tysięcy przybyłych należytego **przepędzenia nocy z piątku na sobotę i z soboty na niedzielę.**

Prace sekcji kwaterunkowej prowadzone są z energją. Między innemi przybędzie do Krakowa **około 10.000 Polaków z zagranicy,** samych zaś osobistości oficjalnych, przedstawicieli mocarstw zagranicznych, reprezentantów Rządu i t. p. przybędzie **ponad 5.000.**

Ponadto nadeszły dziś zgłoszenia masowych grup, przeważnie **liczących po kilkaset osób,** a ponadto 1.000 osób z Łodzi, 1.000 z Poznania, **20.000 ze Śląska.** Zgłoszenia napływają bez ustanku, tak, że należy oczekiwać iż łącznie z napływem rzesz z bliższych okolic Krakowa, mających przybyć pieszo w grupach procesyjnych z chorągwiami, bawić będzie w Krakowie w dniu pogrzebu

około 150.000 osób przyjezdnych.

Nigdy dotąd Kraków nie gościł w swych murach tak olbrzymich rzesz ludu.

Sekcja kwaterunkowa urzęduje w Ratuszu przy pl. WW. Świętych w 2-ch wielkich salach na I. p. oraz w lokalu **w Rynku Gł. 46 II. p.** Biura te pracują bez przerwy od godz. 8-mej rano do 22-giej. Tam zgłaszać należy **wszelkie wolne kwatery i pomieszczenia.** Biura powyższe posiadają następujące Nry telefoniczne: Biura w Ratuszu Nry 169-09 i 119-13, Biuro w Rynku Gł. 46 Nry 133-33, 161-80 i 167-60. Na czele tej sekcji stanął radca Rudolf **Żak.**

Komitet uroczystości pogrzebowych zwraca się do ogółu obywateli z prośbą, aby zechcieli

zgłaszać wolne kwatery.

Zaznaczyć należy, iż kwatery indywidualne **będą oddawane** przez właścicieli **za opłatą, która będzie przez nich ściągana** wprost od **przyjezdnych.**

Wszystkie domy krakowskie są obecnie odwiedzane **przez członków Komitetu** ze sfer obywatelskich, komisarzy obwodowych, urzędników miejskich i funkcjonarjuszy Straży Pożarnej, którzy **zbierają adresy wolnych pokoi i kwater** na przepisanych formularzach.

Poza kwaterami indywidualnemi Komitet przygotowuje liczne **kwatery masowe** w siedzibach różnych organizacyj, w świetlicach, związkach, klubach i t. p. Ponadto **w ciągu obu nocy w czasie uroczystości pogrzebowych**

otwarte będą wszystkie lokale publiczne, restauracje, kawiarnie, cukiernie i t. d.

Należy zaznaczyć, iż zarówno władze miejskie jak i Komitet Obywatelski wbrew pogłoskom, jakie się pojawiły, **nie stawiają najmniejszych ograniczeń w kierunku zmniejszenia napływu rzesz do Krakowa.**

Minuta ciszy w całej Polsce.

W układanym obecnie przez specjalnie powołany komitet programie obchodów żałobnych, uwzględniony będzie udział delegacyj poszczególnych warstw społeczeństwa. Wysunięty został projekt urządzenia minuty ciszy narodowej w całej Polsce w chwili, gdy zwłoki Marszałka znajdą się na miejscu wiecznego spoczynku. Przy ustalaniu udziału wojska uwzględniony będzie ostatni **hołd wojskowej floty powietrznej w czasie pogrzebu, oddany przez kilkaset samolotów wojskowych.**

Zapaść jeszcze mają decyzje co do miejsca i kolejności przemówień najwyższych dostojników państwowych w czasie obchodów żałobnych.

Odrzucony projekt.

W Warszawie rozważany był projekt **przeniesienia zwłok Marszałka Piłsudskiego z Warszawy do Krakowa na barkach b. legjonistów.** Obliczono, że kondukt żałobny w ciągu 20 dni dotarłby do Krakowa. Droga prowadziłaby z Warszawy przez Radom i Kielce, a stamtąd szlakiem 1 brygady do Krakowa. Projekt ten jednak upadł, ponieważ Rada Ministrów uchwaliła przewiezienie zwłok marszałka Piłsudskiego **koleją.**

Nadzwyczajne zarządzenia w sprawie ruchu kolejowego na okres uroczystości pogrzebowych.

TYLKO POCIĄGI DODATKOWE KURSOWAĆ BĘDĄ REGULARNIE. — ROZKŁADY JAZDY W ULOTKACH I PRZEZ RADJO. — OGRANICZENIE RUCHU TOWAROWEGO. — PODGÓRZE I BONARKA STACJAMI ODJAZDOWEMI. — SPECJALNA SŁUŻBA INFORMACYJNA. — HASŁA POCIĄGÓW.

W związku ze **wzmożonym ruchem pasażerskim na uroczystości pogrzebowe** śp. Marsz. Piłsudskiego, Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie komunikuje: W dniu pogrzebu będą pociągi codziennie kursujące, z powodu dużej ilości pociągów dodatkowych, **opóźnione i na planowe przybycie względnie odejście tychże**

liczyć nie można.

Niektóre pociągi regularne ruchu podmiejskiego zostaną skierowane **do wsiadania i wysiadania na stacji Kraków — Podgórze i Kraków — Bonarka.** Pociąg kocmyrzowski Nr. 6222 przychodzący do Krakowa o godzinie 7.02 zostanie w tym dniu rozwiązany **w Krakowie — Grzegórzkach i do Krakowa doprowadzony nie będzie.**

Zapowiedziane liczne

pociągi dodatkowe

na uroczystości pogrzebowe będą miały przewidziany **postój w Krakowie od 8 do 10 minut,** poczem zostaną przewiezione do stacyj postoju składów. Przy **powrotnym odjeździe z Krakowa** pociągi te zatrzymane na torach peronowych będą **tylko 12 do 15 minut.** Podróżni muszą zatem we wskazanym czasie wysiąść względnie zająć miejsca w pociągu, gdyż ze względu na regularność ruchu **pociągi te nie będą spaźniane.**

Nocowanie w składach pociągów jest bezwarunkowo niedopuszczalne. Jako stacje przyjęcia względnie odprawy dodatkowych pociągów przewidziane są również stacje **Kraków — Podgórze i Kraków — Bonarka.**

W celu usprawnienia organizacji przyjęcia i odprawy podróżnych przybywających na uroczystości pogrzebowe do Krakowa pociągami normalnymi jakoteż dodatkowymi będzie zorganizowana odpowiednio

służba informacyjna.

Na peronach dworca osobowego głównego i zachodniego, oraz **przed tymi dworcami** w Krakowie jakoteż na dworcach kolejowych w Krakowie — Podgórzu i Bonarce będą rozmieszczone w odpowiednich punktach poszczególne **posterunki informacyjne, oznaczone tablicami orjentacyjnemi,** które będą udzielały informacyj odnośnie przyjazdów i odjazdów pociągów regularnych i dodatkowych ze wskazaniem dworców i peronów odjazdowych.

Oprócz tego podróżni przybywający do Krakowa pociągami dodatkowymi będą otrzymywali w **czasie podróży**

ulotki z objaśnieniami

co do przyjazdu oraz odjazdu danego pociągu, dworca i peronu odjazdowego oraz hasła pociągu, przyczem należy dodać, że dla łatwiejszej orjentacji, **pociągi dodatkowe dla publiczności**

będą oznaczone hasłem,

którem będzie **stacja wyjazdowa,** a zarazem **powrotna** danego pociągu. **Rozkłady jazdy pociągów dodatkowych** będą podane do publicznej wiadomości **przez prasę miejscową i rozgłośnię Polskiego Radja** oraz za pomocą **afiszy** wywieszanych w biurach podróży, na posterunkach informacyjnych oraz dworcach kolejowych.

W celu zapewnienia należytej sprawności w odprawie, regularności ruchu pociągów oraz bezpieczeństwa Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie zwraca się z gorącym **apelem do szerokiego ogółu publiczności** aby do udzielanych wskazówek i zleceń bezwzględnie się dostosowała, **niezamieniała dowolnie pociągów powrotnych,** a w celu uniknięcia przepełnienia dworców kolejowych przychodziła **najwcześniej na 30 minut przed wyznaczonym odjazdem pociągu powrotnego.**

Celem uniknięcia trudności ruchowych w węźle krakowskim, z powodu wzmożonych przewozów na uroczystości pogrzebowe DOKP na podstawie § 5 punkt 6. R. P. T.

wstrzymuje przyjęcie przesyłek

całowagonowych i drobnych, z wyjątkiem przesyłek wojskowych, pospiesznych, żywego towaru i łatwo psujących się artykułów w okresie od 15 do 18 maja włącznie **na wszystkich stacjach P. K. P. z przeznaczeniem dla stacyj Kraków, Kraków — Płaszów, Kraków — Bonarka, Kraków — Grzegórzki, Kraków — Dąbie, Czyżyny, Bieńczyce i Kocmyrzów** oraz przechodzących przez stację **Kraków. Dalej** przyjęcie przesyłek całowagonowych i drobnych z wyjątkiem wojskowych, pospiesznych, żywego towaru i łatwo psujących się artykułów w dniach 17 i 18 maja br. na stacjach Kraków, Kraków — Płaszów, Kraków — Wisła, Kraków — Bonarka, Kraków — Grzegórzki, Kraków — Dąbie, Czyżyny, Bieńczyce i Kocmyrzów.

Choroba i ostatnie chwile Marsz. Piłsudskiego

Bezpośrednią przyczyną śmierci Marsz. Piłsudskiego był, jak wiadomo, silny krwotok żołądkowy na tle choroby raka. Marszałek leczony był jednak pierwotnie na nerki. **Dopiero w dniu 19 kwietnia ustalono chorobę raka.** Dr. Woyczyński, który leczył Marszałka Piłsudskiego od szeregu lat, został odsunięty... Rak z żołądka przerzucił się już na wątrobę. Sprowadzony z Wiednia dr. Wenckebach, nie opuszczał Marszałka przez dwa tygodnie. On to ustalił chorobę raka. — Otoczenie jednak nie bardzo wierzyło jego twierdzeniu, że Marszałkowi pozostaje zaledwie kilka tygodni życia. Ciągle jeszcze liczono na niezwykle silny organizm.

Na Wielkanoc nastąpiło dalsze bardzo silne pogorszenie, które od tego czasu stale postępowało.

Dowodem jak silny był organizm Marszałka, jest fakt, że niemal do ostatnich chwil życia nie leżał on w łóżku. Jeszcze w ubiegłą środę i czwartek przechadzał się powolutku po tarasie pałacu belwederskiego. W piątek był już tak osłabiony, że chodzić nie mógł. Nie chciał jednak leżeć i kazał się wozić w wózku na kółkach.

W stanie zdrowia Marszałka **gwałtowne pogorszenie zaznaczyło się w ubiegły piątek.** Po prof. Wenckebacha poleciał do Wiednia kpt. Bajan i przywiózł go niezwłocznie do Warszawy. Niestety, stan chorego **był już** prawie beznadziejny. W tym dniu przyjął p. Marsz. Piłsudski min. Becka.

W sobotę nastąpił silny atak choroby. Mimo to przyjął gen. Rydz-Śmigłego. W niedzielę natomiast pojawiła się pewna poprawa, tak, że projektowano nawet wyjazd do Pikiliszek. Od czasu do czasu jednak **chory wpadał w nieprzytomność.** Wówczas to wyspowiadał go **Ks. Korniłowicz,** kapelan zakładu dla ociemniałych w Laskach, sprowadzony przez dr. Stefanowskiego. W godzinach popołudniowych chory zasnął i obudził się o godzinie 6 wieczorem. Wówczas dyżurny lekarz stwierdził znaczne **osłabienie tętna, dowodzące, że zbliża się koniec.** Wezwał więc rodzinę, która zgromadziła się u łoża chorego. Ks. Korniłowicz udzielił, już nie przytomnemu, Ostatniego Olejem Św. Namaszczenia.

Agonja rozpoczęła się o godzinie 8-ej. Ksiądz i rodzina oraz bliższe otoczenie Marszałka rozpoczęło odmawianie modlitw za konających. Marszałek od czasu do czasu otwierał oczy. W pewnym momencie uczynił ruch ręką w stronę żony i córek, jakby je chciał pobłogosławić. O godzinie 8.40 nastąpił zgon.

W związku z temi szczegółami warto przytoczyć parę szczegółów z przeszłości Marsz. Piłsudskiego.

Towarzysze lat dawnych opowiadają, że Marszałek w dzieciństwie uważany był za chłopca dość wątłego; stale obawiano się o jego płuca i serce. O chorobie natomiast nerek i żołądka nie było wówczas mowy. Bóle wewnętrzne zaczął Marszałek odczuwać dopiero przed dwoma laty.

Podobno już przed rokiem lekarz domowy dr. Woyczyński powziął podejrzenia co do choroby wątroby i radził, aby w tym kierunku rozpocząć leczenie. Marszałek odpowiedział mu jednak: **„Z pana stary wątrobiarz i w każdym widzi pan chorego na wątrobę“.**

Marszałek naogół nie lubił lekarstw i lekarzy. Mówił że musi się sam leczyć, bo lekarze mu nic nie pomogą i sam też chętnie stosował leki domowe i zioła.

W ostatnich tygodniach bywały tygodnie **w których nic nie jadał prócz herbaty i sucharków.** Dlatego opadał z sił i coraz gorzej wyglądał. Od pewnego czasu utrzymywał, że umrze w tym roku, dożywszy tego samego wieku co ojciec.

Marszałek Piłsudski na łożu śmierci.



Pogrzeb bez muzyki i bez śpiewów.

Wzdłuż trasy, którą przejdzie kondukt pogrzebowy w Krakowie, stanie szpalerem **5.000 żołnierzy.** Sekcja dekoracji miasta **zwróciła się do mieszkańców Krakowa,** by wywiesili w dniu pogrzebu **tylko czarne chorągwie, sięgające możliwie od dachu aż do sufitu parteru.** Jedynie na gmachach państwowych i samorządowych powiewać będą flagi państwowe w żałobie. Do kupców zwrócono się z prośbą, by udekorowali odpowiednio witryny. Witryna przeznaczona na dekorację żałobną, **nie powinna zawierać towarów.** Gdyby ktoś chciał przygotować **specjalną dekorację fasady domu,** winien zwrócić się do sekcji dekoracji komitetu pogrzebowego dla otrzymania odpowiednich wskazówek. Lampy **po drodze pochodu żałobnego, który odbędzie się bez muzyki i bez śpiewów, przybrane będą czarnemi szarfami, sięgającemi do wysokości 2 m. od ziemi.** — W czasie znoszenia zwłok do krypty oddane będą **strzały armatnie,** w czasie których uczestnicy żałoby winni zachować jak najgłębszą ciszę i milczenie. W czwartek o godz. 11 odbędzie się w magistracie **konferencja prezesów krakowskich organizacyj kombatanckich, na której prezesi podadzą liczbę osób, gotowych do utrzymywania porządku** w czasie pochodu żałobnego.

Dekoracja miasta

Trasa pogrzebu.

Kondukt pogrzebowy przejdzie z dworca **częścią ulicy Lubicz, ulicą Basztową — Dunajewskiego — Placem Szczepańskim — ul. Szczepańską dookoła Rynku — ul. Wiślną — Straszewskiego na Wawel.** W ulicach jak ulica Szczepańska — Rynek gł. — Wiślna — dekoracja polegać będzie **li tylko na odpowiedniem rozmieszczeniu jednolitych flag, wyłącznie koloru czarnego.** Komitet zwraca się z gorącą prośbą do właścicieli realności położonych przy wymienionych ulicach i Rynku głównym, by zechcieli w sprawie flag przyjętego wymiaru informować się wyłącznie w Sekcji dekoracyjnej, oraz by okna iluminowane były świecami i przyozdobione o ile możności portretami Marszałka i nalepkami. Specjalna sekcja plastyków będzie czuwać nad estetycznym wyglądem wystaw sklepowych, ponadto udzielać będzie bezpłatnych informacyj i porad. Sekcja prosi, aby właściciele realności w dniu pogrzebu, t. j. w sobotę, zechcieli okryć w całym mieście płonące **lampki orjentacyjne domów kirem, a natomiast, aby zostały wygaszone wszelkie reklamy neonowe.**

SENAT UNIW. JAG. W KONDUKCIE POGRZEBOWYM.

W uroczystościach pogrzebowych weźmie udział Senat Uniwersytetu Jagiellońskiego z rektorem na czele. Senat kroczył będzie w kondukcie pogrzebowym. Postępować w nim również będzie młodzież uniwersytecka. W związku z udziałem Uniwersytetu w uroczystościach pogrzebowych wykłady i zajęcia w pracowniach zostaną na dzień sobotni zawieszone.

ZBIÓRKA KRAKOWSKICH SOKOŁÓW.

Zarząd Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół“ w Krakowie wzywa swych członków do stawienia się w strojach uroczystych celem wzięcia udziału w pogrzebie ś. p. Marsz. Piłsudskiego. Punkt zborny w gmachu Towarzystwa przy ul. Piłsudskiego na godzinę przed oznaczonym urzędowo terminem pogrzebu!

NIE OBCIĄŻAĆ BALKONÓW.

Zarząd miasta apeluje do mieszkańców, **by nie dopuścili do obciążenia balkonów** w dniu pogrzebu. Odnosi się to przedewszystkiem do osób, mieszkających przy ulicach leżących na trasie, którą przeciągnie kondukt pogrzebowy. Władze miejskie wyznaczyły **osobną komisję lotną, która zbada stan balkonów i określi najwyższe dopuszczalne ich obciążenie.**

ZAMIAST WIEŃCA 500 ZŁ. NA KOPIEC IM. MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Prezydent m. **dr. Kaplicki** zwraca się z apelem do społeczeństwa, by zamiast wieńców na trumnę marsz. Piłsudskiego, składano datki na cele Komitetu zajmującego się sypaniem kopca im. marsz. Piłsudskiego na Sowińcu. W związku z tym apelem **prez. Kaplicki złożył w dniu wczorajszym na wspomniany cel kwotę 500 zł.**

Szkoły a uroczystości pogrzebowe.

Wśród tysięcy, które zjadą na sobotę do Krakowa, na uroczystości pogrzebowe, licznie reprezentowana będzie młodzież szkolna. — W związku z tem władze szkolne przewidują wydanie odpowiednich zarządzeń. W sprawie tej **reprezentanci Kuratorjum Okr. Krak. odbyli konferencję z wojew. dr. Kwaśniewskim.** Wydania wspomnianych zarządzeń spodziewać się należy we czwartek. Obecnie wiadomo, że w dzień pogrzebu nauka w szkołach nie odbędzie się. Możliwe, że dzień poprzedzający będzie również wolny od nauki, a to w celu umożliwienia młodzieży z prowincji przybycia na pogrzeb. Młodzież szkolna z prowincji znajdzie pomieszczenie, jak już donosiliśmy, przedewszystkiem w szkołach.

Sklepy spożywcze i restauracje

będą otwarte w Krakowie całą dobę.

Zarząd miejski zawiadamia, że w związku z uroczystościami pogrzebowemi śp. marsz. J. Piłsudskiego mają być otwarte w nocy **z piątku na sobotę i z soboty na niedzielę** tj. z dnia 17 na 18 i z 18 na 19 bm. **wszystkie restauracje, kawiarnie, cukiernie i lokale z artykułami spożywczemi.** Powyższe zezwolenie zostało wydane po uzgodnieniu z p. Starostą Grodzkim i Inspektorem Pracy. Równocześnie **zawiadamia się, że wszelkie wykroczenia przeciw normalnym cenom artykułów spożywczych** jak i cen w hotelach i pensjonatach będą surowo i bezwzględnie karane.

———ooOoo———

Co będzie zawierać muzeum w Belwederze

Wśród najbliższych przyjaciół Marszałka Piłsudskiego, jak o tem pisaliśmy, powstał projekt przekształcenia pałacu Belwederskiego na muzeum pamiątek po Marszałku. Sprawa realizacji tego projektu będzie omówiona po zakończeniu ceremonji pogrzebowej. Projektodawcy pragną pozostawić **wszystkie pokoje i meble w takim stanie, w jakim były, gdy w pałacu mieszkał Marszałek Józef Piłsudski.**

Pozatem byłyby zgromadzone tam wszystkie przedmioty używane przez Marszałka, dary ofiarowane mu przez ludność polską, Jego odznaczenia — słowem wszystkie pamiątki oraz rękopisy.

Spekulacja opaskami żałobnemi.

Wobec olbrzymiego zapotrzebowania na krepę i inne materjały żałobne, ceny tych materjałów w Warszawie gwałtownie się podniosły. **Tuzin opasek żałobnych kosztował około 5 zł., obecnie usiłują pobrać zań po 9 zł., a nawet 14 zł.** Komisarjat Rządu na m. st. Warszawę zwrócił się do kupieckich ugrupowań konfekcyjnych o przeciwdziałanie we własnym zakresie ohydnemu procederowi uprawiania spekulacji na żałobie narodowej.

Stwierdzone przez oddział aprowizacyjny Kom. Rządu wypadki usiłowania uprawiania nadużyć tępione będą z całą bezwzględnością, włącznie do aresztowania winnych.

Depesze kondolencyjne.

Warszawa. (PAT). W związku ze śmiercią marszałka Józefa Piłsudskiego nadesłali depesze kondolencyjne do P. Prezydenta Rzeczypospolitej: **Ojciec Święty, Jerzy V**, król angielski. **Hirohito** cesarz Japonji, **Wiktor Emanuel** król włoski. **Leopold** król Belgów, **Borys** król Bułgarji. **Christian** król duński. **Fuad**, król egipski. **Karol** król Rumunji, **Reza Pahlavi** szach Iranu. **Paweł** regent Jugosławji. **Mikołaj Horthy** regent Węgier. prezydent Francji **Lebrun**. niemiecki kanclerz Rzeszy **Hitler**, prezydent Łotwy **Kviesis**, prezydent Estonji — **Paets**, prezydent Finlandji **Svinhufvud**. prezydent Czechosłowacji **Masaryk**, prezydent Hiszpanji **Zamora**, prezydent konfederacji szwajcarskiej **Minger**, **Kemal Ataturk**, prezydent republiki tureckiej, **Cardenas** prezydent Meksyku, **Justo** prezydent Argentyny, **Vargas** prezydent Brazylji. generał **Carmona** prezydent Portugalji. **Eenpalu**, p. o. prezydenta Estonji, prezydent Austrji **Miklas**, cesarz Abisynji **Maile Sellassie**. prezydent rady portu w Gdańsku **Nederbragt**. wielki mistrz Zakonu Maltańskiego **Ludwik Chigi**, **Charles Dewey**, gubernator Stanu Michigan **Fitzgerald**.

Pozatem liczne kondolencje wpłynęły również na ręce pana premjera i pana ministra spraw zagranicznych od szefów rządów. ministrów spraw zagranicznych oraz wielu osobistości i instytucyj z zagranicy.

Zagadnienia gospodarcze tematem rozmów moskiewskich.

Paryż, (PAT.) Specjalny wysłannik „Intransigeant“ do Moskwy p. Pierre Schacre donosi, że przedmiotem rozmów były **sprawy techniczne wprowadzenia w życie paktu francusko-sowieckiego.** Rozmowy na ten temat pozostały **w sferze ogólników**, gdyż p. Lavalowi nie towarzyszą żadni eksperci.

Ponieważ p. Laval ma wziąć udział w pogrzebie marsz. Piłsudskiego. pobyt jego w Moskwie **przedłuży się o 24 godziny.** Laval wykorzysta ten czas. pisze korespondent. aby omówić z kierownikami polityki sowieckiej **zagadnienia gospodarcze i finansowe,** zwłaszcza kwestję wzmożenia eksportu produktów francuskich do Sowietów, jak również zagadnienie ulepszenia komunikacji kolejowej Sowietów z resztą Europy.

Pakt sowiecki obejmuje wszystkie dziedziny tak gospodarczą, jak i militarną, polityczną i kulturalną. W bieżącym lecie przewidziany jest bliski kontakt obu sztabów generalnych. W kwestji gospodarczej Francja udzieli Sowietom dużo ułatwień handlowych. Współpraca kulturalna polegać będzie na propagowaniu w Rosji języka francuskiego, wymianie profesorów i tp. Uznano również konieczność powołania kilku konsulatów.

Pod koniec zaznacza „Oeuvre“. że minister Laval. którego wizyta w Watykanie u Ojca św. miała wiele powagi. poruszył w mowie ze Stalinem również sprawę stosunków między Watykanem a Sowietami.

MIN. LAVAL W DRODZE DO WARSZAWY.

Warszawa, 15. 5. (Telef.). Min. Laval wyjechał dziś popołudniu z Moskwy i jutro przybędzie do Warszawy.

—ooo—

Kondolencje Księży Biskupów obrządków katolickich

KONDOLENCJE EPISKOPATU POLSKIEGO.

Spowodu śmierci śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego od poszczególnych Księży Biskupów polskich nadeszły depesze kondolencyjne do P. Prezydenta Rzeczypospolitej, p. premjera Sławka oraz p. Marszałkowej. W sprawie nabożeństw żałobnych za dusze śp. Marszałka Piłsudskiego. księża dziekani archidiecezji warszawskiej oraz innych diecezyj otrzymali odpowiednie instrukcje od swej władzy kościelnej. (KAP).

* * *

Warszawa. 15. 5. (Telef.). Księża biskupi wszystkich obrządków katolickich **nadesłali kondolencje** z powodu zgonu śp. marsz. Piłsudskiego. Ks. **biskup Adamski**. przebywający na kuracji. wysłał depeszę do P. Prezydenta. p. premjera i p. marszałkowej Piłsudskiej. W czwartek o godz. 11.30 nabożeństwo pontyfikalne żałobne w katedrze odprawi **ks. biskup Gawlina**. w piątek o godz. 9 oprawi Mszę św. ks. biskup Gawlina, a o godz. 10 żałobne nabożeństwo pontyfikalne ks. **kard. Kakowski.** Po nabożeństwie zwłoki wyprowadzone będą na pole Mokotowskie. skąd zostaną przewiezione **na dworzec kolejowy i do Krakowa.** — Władze archidiecezjalne w porozumieniu z kuratorjum okr. szkolnego zarządziły odprawianie nabożeństw żałobnych w dniu pogrzebu śp. marsz. Piłsudskiego **dla młodzieży szkół średnich i powszechnych w tych kościołach, do których dziatwa i młodzież zwykle uczęszcza.** Godziny nabożeństw ustala księża katecheci w porozumieniu z proboszczami i kierownikami szkół. Władze duchowne udzieliły zezwolenia na to, by w szkołach, które posiadają kaplice szkolne **były odprawione nabożeństwa żałobne aż do dnia pogrzebu marsz, Piłsudskiego.** W dn. 14 maja w Wilnie odprawiono nabożeństwa żałobne o godz. 9 we wszystkich kościołach.

Z kurji arcybiskupiej wydano polecenia księżom proboszczom i rektorom kościołów warszawskich, ażeby w czasie przenoszenia zwłok śp. marsz. Piłsudskiego z Belwederu do katedry bez względu na godzinę, w której się to będzie odbywać i w czasie eksportacji z katedry we wszystkich kościołach warszawskich **bito w dzwony.** W czasie złożenia zwłok do grobów królewskich **uderzą dzwony wszystkich kościołów archidiecezji warszawskiej.**

Przeniesienie zwłok marsz. Piłsudskiego do katedry św. Jana.

Warszawa 15. 5. (Telef.). Przeniesienie zwłok marsz. Piłsudskiego z Belwederu do katedry św. Jana nastąpi **w ciągu dnia dzisiejszego.** Nastąpi to prawdopodobnie po godz. 21. Już od godziny 16 na ulicach, któremi przejdzie pochód żałobny, **stały olbrzymie tłumy,** skutkiem czego musiano zmienić normalny ruch tramwajów. Od al. Szucha policja nie przepuszcza dalej publiczności. Organizacje społeczne i urzędnicze zbierają się na placu Unji Lubelskiej. by w odpowiednim momencie włączyć się do pochodu. Fronton kościoła katedralnego zakrywany jest materjałem czarnym. Wewnątrz kościoła kończy się prace dekoracyjne pod przewodnictwem prof. Jastrzębowskiego, Czajkowskiego i Tillego. W zakrystji z pośpiechem wykończa się draperje. Pośrodku kościoła stanie prosty, obity szkarłatem katafalk, na którym zostanie ustawiona trumna. Nad nim u stropu zawiśnie olbrzymia korona. ozdobiona u góry krzyżem. Pozatem do dekoracji zastosowane będą znaki orła, podobne do znaków noszonych przez wojskowych na czapkach. Korona będzie zakończona baldachimem z kiru i materjałów o barwach narodowych. Po bokach baldachimu 12 srebrnych lichtarzy, obok nich poczty honorowe. Wzdłuż boków głównej nawy staną poczty chorągwiane pułków armji polskiej i 16 pułku piechoty rumuńskiej. którego zmarły był szefem.

Światła na ulicach po drodze pochodu. które płonęły już od godziny 16. przykryte były kirem. Lampy w połowie wysokości owiązane wstęgami białoczerwonemi i czarnemi.

Mroki katedry oświetlone będą tylko jedną lampą żarową o mocy światła wielu tysięcy świec, zawieszoną u stropu. ukrytą w koronie, zakończonej baldachimem.

Defilada wojskowa na polu Mokotowskiem w piątek **będzie największą, jaka kiedykolwiek odbywała się w Rzplitej.** Wezmą w niej udział wszystkie rodzaje broni i oddziały delegowane z całego kraju. Defilada złączona będzie z lotem **paruset aeroplanów,** które towarzyszyć będą przez pewien czas pociągowi. Zwłoki odejdą do Krakowa t. zw. odwrotnym szlakiem Kadrówki. Pociąg, który pójdzie. z szybkością około 15 km. na godzinę zatrzyma się na stacjach: **Piaseczna, Warka, Dobierzyn, Radom. Skarżyska, Kielce, Jędrzejów, Miechów, Słomniki.**

Wyruszą dwa pociągi: w pierwszym trumna ze zwłokami, rodzina. członkowie rządu, ambasadorowie, korpus dyplomatyczny, w drugim wojsko, organizacje.

—:ooo:—

Delegacje Polaków z zagranicy.

Warszawa, 15. 5. (Telef.) Do Światowego Zw. Polaków Zagranicą napłynęły depesze z kondolencjami **Związku Narodowego Polaków w Ameryce.** Polaków na obczyźnie reprezentować będzie na pogrzebie **marsz. Raczkiewicz.** Z wielu polskich ośrodków w Czechosłowacji, na Łotwie, Litwie, w Niemczech i Francji wybierają się delegacje.

Liczny zjazd dziennikarzy zagranicznych.

Warszawa, 15. 5. (Telef.) Wszyscy członkowie Klubu Prasy Zagranicznej udadzą się do Krakowa. Z zagranicy nadchodzą zgłoszenia licznych dziennikarzy, których przyjedzie do Warszawy około **200 dziennikarzy z Anglji, Francji, Niemiec, Austrji i t. d.**

ZIEMIA Z GROBU MATKI MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa, 15. 5. (Telef.). Na uroczystości pogrzebowe do Krakowa przybędzie **delegacja z Wileńszczyzny,** która przywiezie ziemię z grobu matki marsz. Piłsudskiego, pochowanej na Kowieńszczyźnie. W urnie znajduje się również **ziemia z Żułowa, miejsca urodzenia śp. Zmarłego.** Urnę wykonał **art. Azarewicz.** który utrzymał ją w stylu regjonalnym. Będzie **ona złożona w fundamentach kopca marszałka Piłsudskiego na Sowińcu.**

W podziemiach katedry wawelskiej.

Donosiliśmy wczoraj o decyzji umieszczenia trumny marsz. Piłsudskiego w podziemiach katedry wawelskiej. obok sarkofagu króla Jana Sobieskiego. Sarkofag ten znajduje się w krypcie św. Leonarda, pierwszej od wejścia z katedry do podziemi. W związku z tą decyzją na Wawel do katedry podąża szereg osób, by przyglądnąć się miejscu, w którem spoczną prochy Marszałka i być świadkiem przygotowań. Krypta św. Leonarda mieści również sarkofagi Tad. Kościuszki, Księcia J. Poniatowskiego. Władysława IV. jego żony Cecylji Renaty, córki Marji Izabeli i sarkofag Michała Korybuta Wiśniowieckiego.

SERCE ZŁOŻONO W KAPLICY ZAMKOWEJ.

Warszawa, 15. 5. (Telef.). Dziś o godz. 11 rano **ks. kapelan Humpola** odprawił nabożeństwo w kaplicy na Zamku.

Serce marsz. Piłsudskiego będzie do czasu złożenia go w Wilnie umieszczone w kaplicy zamkowej obok serca Kościuszki.

ZNACZKI POCZTOWE Z NAPISEM „KOPIEC MARSZ. PIŁSUDSKIEGO“.

Warszawa 15. 5. (Telef.). Z okazji sypania kopca marsz. Piłsudskiego w lesie Wolskim na Sowieńcu, **Ministerstwo Poczt postanowiło wydać dwa znaczki pocztowe po 15 i 25 groszy** z napisem „Kopiec marsz. Piłsudskiego“. Znaczek sprzedawany będzie wyłącznie w agencji pocztowej Kraków—Sowiniec i tylko w okresie sypania kopca.

KONDOLENCJE KLUBU CHRZEŚCIJAŃSKO - LUDOWEGO.

Warszawa, (PAT.) Poseł Wacław Bitner w imieniu **Klubu Chrześcijańsko-Ludowego** złożył w dniu dzisiejszym kondolencje na ręce marszałka Sejmu Świtalskiego.

CZY MARSZ. PIŁSUDSKI POZOSTAWIŁ TESTAMENT?

Warszawa, 15. 5. (Telef.). W kołach politycznych utrzymuje się nieustannie **pogłoska, że marsz. Piłsudski zostawił testament.** Miał On zwyczaj pozostawiania pewnych dyspozycyj w kopertach, adresowanych do poszczególnych ludzi. Rzeczy tych do tej pory zupełnie nie tykano. **Sądzić należy, że kwestja ta będzie wyjaśniona dopiero po pogrzebie.**

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 15. 5. (Telef.). **Giełda dewizowa:** Belgja 89.85, Holandja 359.50, Londyn 25.93, Nowy Jork 5.32, Oslo 130.30, Paryż 34.99, Praga 22.16, Szwajcarja 171.75, Sztokholm 133.70, Włochy 43.85.

Obroty średnie, tendencja niejednolita, dolar pozagiełdowo 5.37, rubel złoty 4.79, dolar złoty 9.24, marki niemieckie 186.00. funt szterlingów 26.10.

Papiery procentowe: Budowlana 40.50, stabilizacyjna 61.00, inwestycyjna 106.00, premjowa dolarowa 51.00, konwersyjna 63.00, dolarowa 80.00, kolejowa konwersyjna na 60.50, listy i obligacje banków państwowych bez zmian.

OBRADY KOMISJI B. B. NAD ORDYNACJĄ WYBORCZĄ.

Warszawa, 15. 5. (Telef.). Dziś o godz. **15** popoł. **obradowała Komisja B. B.** nad projektem ustawy o ordynacji wyborczej pod przewodnictwem wicemarsz. Cara.

KOMUNIKAT PIM-a.

Warszawa, 15. 5. (PAT). Stan **pogody w** Polsce. Dziś rankiem w większej części **Polski trwała pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanem.** Natomiast na południowym wschodzie było przeważnie **pochmurno, a w** Małopolsce wschodniej i na Pokuciu **padał deszcz.**

Przewidywany przebieg pogody do **południa dnia jutrzejszego.** Po przejściowem **wzroście** zachmurzenia i przelotnych **deszczach,** głównie w dzielnicach północnych i **zachodnich, dość pogodnie. Temperatura bez zmian. Umiarkowane wiatry południowo-wschodnie i** południowe.

ZMIANA CIĄGNIEŃ PAŃSTWOWEJ LOTERJI.

W związku z uroczystościami pogrzegowemi ś. p. marsz. Józefa Piłsudskiego, pozostałe dni ciągnień 4-ej klasy 32-ej Polskiej Państwowej Loterji Klasowej zostają zmienione w sposób następujący: **w dn. 17 i 18 maja ciągnień nie będzie**, 11-ty dzień ciągnienia odbędzie się **20 maja**, **12-ty 21 maja, 13-ty**, t. j. dzień, w którym wylosowana będzie główna wygrana **milion złotych — 22 maja.**

Dodatkowe ciągnienie wygranych pocieszenia odbędzie się **23, 24, 25 i 27 maja rb.**

USUNIĘCIE OGŁOSZEŃ KINOWYCH.

W związku z zarządzeniem **władz centralnych, nakazującem odwołanie wszelkich widowisk, zostały w dzisiejszym numerze naszego pisma z polecenia władz usunięte ogłoszenia kin krakowskich. Tem tłumaczą się białe plamy w kilku miejscach numeru.**

Obrady nad programem uroczystości pogrzebowych.

We środę w godzinach popołudniowych rozpoczęła się w starostwie grodzkiem w Krakowie konferencja przedstawicieli władz miejscowych dla ostatecznego ustalenia programu i organizacji uroczystości pogrzebowych. — Obrady w starostwie przeciągnęły się do późnego wieczora, a rezultat ich, opracowywany następnie definitywnie w urzędzie wojewódzkim, w porozumieniu z władzami centralnemi uległ jeszcze pewnym modyfikacjom.

Do ogdz. 22-giej obrady w tej sprawie trwają. Komunikat urzędowy, zawierający ostateczne sformułowanie programu, będzie ogłoszony przypuszczalnie dopiero po północy.

CAŁA WIEŚ JEDNĄ RODZINĄ ZŁOŻONĄ Z 300 OSÓB. W miejscowości Poustine Sara (Giljan) w Iranie stwierdzono, że cała ludność tej miejscowości stanowi jedną rodzinę, której głową jest żyjący dotychczas niejaki Gorban Ali, ur. w r. 1810, a zatem mający dziś **125 lat.** Cyfra jego potomków żyjących w Poustine Sara, wynosi okrągło **300 głów.** Starzec znajduje się w jaknajlepszem zdrowiu. Z trzech żon, które posiadał, żyje tylko ostatnia.

ŚCISK NAD KANAŁEM.

(—) Ruch lotniczy ponad nakałem **La** Manche przybiera z dnia na dzień coraz większe rozmiary. Zdarzają się dni, w których **liczba osób, przewożonych samolotami z Anglji i do Anglji przekracza tysiąc,** przy użyciu 36 maszyn 6 linij angielskich i zagranicznych. W dniu głównych uroczystości jubileuszowych przewieziono przeszło 1.500 pasażerów.

JÓZEF BIRKENMAJER. 7

Różowy koral.

— Odtąd, pamiętam, stali się jacyś inni dla siebie; rumienili się na swój widok, unikali wzajemnych spojrzeń w oczy, w słowach się plątali i już nie opowiadali sobie długich opowieści. A jednak, jakże wiele widziałem w tych kryjących się spojrzeniach! O, bo ja znam serca ludzi, a nie jak rekin. jedynie smak ich mięsa!...

Różowy Koral, po raz pierwszy zapewne w życiu, pożałował, że mu nie danem było znać i rozumieć niczyjego serca...

— Jednego dnia — opowiadał dalej delfin — zerwała się znów straszna burza. Wichura połamała najgrubsze palmy, nawet te, pod którą znajdowała się klecanka dwojga ludzi. Szałas rozniosło na strzępy, które do reszty zmyła ulewa. Kobieta i chłopiec znaleźli się bez żadnej ochrony — sami siebie wzajemnie musieli osłaniać i podtrzymywać, by ich nie porwał huragan. Widziałem, jak ukryli się w jakiemś wyżłobieniu koralowej skały i objąwszy się ramionami, tulili się do siebie, niby dwie muszle małży perłowej... Drżeli na całem ciele, zmoczeni strugami walącego się na nich deszczu... coś, zdaje się mówili, ale huk fal morskich nie pozwalał mi nic dosłyszeć... Pluta wreszcie stała się tak gęsta, iż zdawało się, jakgdyby nad nami drugie morze narosło... Ponieważ spadająca z niebios woda smagała mnie po grzbiecie, więc dałem nurka w głębinę. Atoll i ludzi oboje już dawniej straciłem z oczu...

Jakoś się tak złożyło, że przez czas pewien nie było mnie w tych stronach. Jednego dnia, gdym powrócił, ujrzałem nad wyspą chmarę ptaków, a zresztą nikogo żywego... Wyskoczywszy nad wodę, przyjrzałem się miejscu, gdzie krążyły ptaki. Ujrzałem dwa białe szkielety ludzkie...

— Hej, w złą porę wymówiłeś to, delfinie! — krzyknęła chowająca się właśnie pod falę przesądna ryba latająca, strażnik wód. — Wywołałeś, guślarzu, widma ludzi! Patrz, oto jedzie okręt...

W jednej chwili rozbiegły się ryb zastępy, nawet kraby pokusztykały do kryjówek, a perłowniki pozamykały się w skorupach. Nastroszył się jeż morski, pozwijały się liljowce — jedynie Koral Różowy pozostał niewzruszony. Cóż mu mogło grozić od ludzi? Przecież go nie zjedzą, bo mały i niestrawny!...

Na lagunie zamajaczyło coś dużego, aż cień padł w głębinę... coś większego od największych ryb... tak wielki mógłby być chyba tylko ów wieloryb, o którym Różowy Koral wiedział z opowiadań. Był to jednak tylko — bryg „Andaluzja“.

Cień przesunął się — zaszumiała woda zatoki, wpół przekrajana. Naraz statek stanął w miejscu pod skałą, niby cielsko ogromnego polipa, czającego się na zdobycz — poczem z kadłuba wysunęły się, jakby długie macki, ostremi zakończone zębami, krzywemi, jak u morsa, upadły na dno i uczepiły się nasady drzewa koralowego. Później jeszcze jedną linę wypuszczono z okrętu — na jej końcu była jakaś istota żywa, która stanąwszy na dnie, jęła zbierać gąbki i perłowe małże. Wtem, oczy przybysza zwróciły się w stronę drzewa koralowego, potem zaś on sam począł iść w tym kierunku, poruszając się dziwnie na dwóch nogach. Zatrzymał się tuż koło gałęzistej budowli pokoleń jamochłonnych. Różowy Koral poraz pierwszy w życiu zobaczył — człowieka...

* *

Wśród morza zielonych pampasów, niby wysepka koralowa, świeci białe miasteczko, grzeje się rozkosznie w południowem słońcu i pulsuje życiem niegłośnem, a poczciwem. Niewiadomo, kto tu głośniejszy, nieliczni ludzie, czy też liczniejsze od nich ptactwo, gnieżdżące się rojami na dachach i poddaszach.

Najgłośniej gwarzyły gołębie i skrzeczały papugi dokoła najcichszego z domów, co opasany drzewami i ogrodem, stał na przedmieściu. Mieszkała w nim staruszka zgrzybiała i dziewczę młode lat siedmnastu. Można je było widzieć najczęściej w ogrodzie, gdzie siadywały na ławeczce pod drzewem, wypatrując kogoś na drodze.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ogłoszenie II.

Zarząd Spółki Akcyjnej

Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Krakowskiem Sp. Akc.

zawiadamia niniejszem pp. Akcjonarjuszów, że w dniu 27 maja 1935 r. o godz. 10-ej

odbędzie się

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów

w lokalu Spółki Akcyjnej „Siła i Swiatło“ w Warszawie, przy ul. Marszałkowskiej 94,

z następującym porządkiem obrad:

1. Wybór przewodniczącego,
2. Sprawozdanie Zarządu, Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej.
3. Zatwierdzenie sprawozdania, bilansu i rachunku strat i zysków za rok 1934 oraz udzielenie absolutorjum władzom Spółki,
4. Wybory do Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej.
5. Ustalenie wysokości wynagrodzenia dla Członków Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej na r. 1935.

Akcje na okaziciela dają prawo uczestnictwa w Walnem Zgromadzeniu, jeżeli zostaną złożone przynajmniej na siedem dni przed terminem Zgromadzenia, t. j. najpóźniej w dniu 20 maja b. r. w biurze Spółki w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej 94. i jeżeli nie będą odebrane przed ukończeniem tegoż Zgromadzenia. — Zamiast akcyj mogą być złożone zaświadczenia, wydane na dowód złożenia akcyj u notarjusza, albo w instytucjach kredytowych.

Akcjonarjusze zagraniczni mogą składać zaświadczenia, wydane na dowód złożenia akcyj w firmie Trust Métallurgique, Electrique et Industriel S. A. Bruxelles 168, rue Royale. —

Zaświadczenia winny wymieniać liczbę akcyj, oraz zawierać oświadczenie, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia.

Stosownie do par. 10 statutu, Zgromadzenie powyższe będzie prawomocne bez względu na ilość reprezentowanych na niem akcyj. —

Komornik
Sądu grodzkiego
w Krakowie
Rewiru III.
ul. Salwatorska 5.
Sygn: III. Km. 51/35
VIII. E. 1923/33.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu grodzkiego w Krakowie, Rewiru III. Bogdan Ornatowski, mający kancelarję w Krakowie przy ul. Salwatorskiej 5. na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 czerwca 1935 r. o godzinie 9-tej 30-ci w Sądzie grodzkim ulica św. Jana 22. Sala 41. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących do dłużników Berla Weingartena — Szyji Weingartena — Józefa Weingartena — Sary Zuckerowej — Reisli Mandelbaum — Mojżesza Weingartena — i Szyja Weingarten — nieruchomości lwh. 433 ks. gr. gm. kat. Kraków Dz. VIII. Kazimierz położonej przy ul. Mostowej 4. — składających się z parcel lkat. 651 i 652 o obszarze 370.80 sążni kwadrat. na których stoi dom murowany 2-wu piętrowy z dwoma przybudówkami od strony podwórza. — Sądem hipotecznym jest Sąd Okręgowy w Krakowie, ul. Grodzka 52. — Nieruchomość oszacowaną została na sumę 193.113 zł. 50 gr. — cena zaś wywołania wynosi 144.835 zł. 13 gr.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię 19.311 zł. 35 gr.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie lub w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. — Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej rano do 12-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Krakowie ul. św. Jana 22. sala Nr. 41.

Kraków, dnia 30 kwietnia 1935 r.

Komornik Sądu grodzkiego, Rewiru III.
(—) Bogdan Ornatowski.

Wydawca za „Głos Narodu“, Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.